„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 1. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, Wtorek, 2-go stycznia (Tuesday, January 2nd) 1923 | Entered as Second Class Matter, March 21st 1914, at New York Post Office, New York | Cena 3 centy

Morderca Narutowicza skazany na śmierć

Pierwsza Stacja Radjotelegraficzna w Polsce

Warszawa. — W sierpniu 1921 r. została zawarta umowa z amerykańską firmą „Radio Corporation of America" w sprawie instalacji pod Warszawą radjostacji transatlantyckiej i wkrótce po zawarciu umowy przystąpiono do pracy przygotowawczej, poczem rozpoczęto budowę stacji.

Stacja posiadać będzie dwa oddziały: nadawczą — na terenie Fortu IIA (o 10 klm. od Warszawy, za Powązkami), oraz odbiorcza — pod Grodziskiem.

Musiano je umieścić w odległości przeszło 30 kilometrowej od siebie, aby stacja nadawcza nie przeszkadzała swemi falami w pracy stacji odbiorczej.

Obie stacje otrzymają połączenie z centralą, zainstalowaną w Warszawie, wskutek czego będzie można bezpośrednio nadawać depesze z gmachu telegrafu przy ul. Fredry.

Już zdaleka, gdy się wyjedzie za miasto od strony Powązek, widać strzeliste kontury wież stacji nadawczej. Wyglądają zdaleka przejrzyście i filigranowo — gdy się jednak podejdzie bliżej, ma się możność ocenienia ich ogromnej wysokości (126 metrów!) oraz solidnej budowy.

Jedną z trudności technicznych ustawienia był brak wykwalifikowanego w pracy na wielkich wysokościach robotnika. Przeszkodę tę udało się wkrótce przezwyciężyć — obecnie zmontowano już kompletnie 5 wież, monta zaś trzech dalszych jest na ukończeniu.

Pracę tę wykonał wyłącznie polski robotnik, mimo, iż do budowy analogicznej stacji we Francji trzeba było sprowadzać robotników z Ameryki.

Na poprzecznych ramionach (trawersach) wież zostaną umieszczone druty dwóch anten, z których każdy stanowi pięć wież. Linja ich wyniesie ogółem 4 kilometry.

Nieco z boku środka linji anten ustawiono budynki stacyjne: dwa wysokie, widne gmachy, mieszczące w sobie biura i hale maszyn.

W jednym z nich urządzono stację silnicową, składającą się z turbiny parowej oraz maszyny Diesla na ropę (każda z nich na 500 kilowatów). Stąd prąd wytworzony jest przesyłany do mieszczących się w drugiej hali maszyn o wysokiej częstotliwości drgań, a wreszcie — przez zwojnicę — do anten, z których, w postaci fal elektro-magnetycznych, rozchodzi się na świat cały, niosąc depesze.

Na wiosnę rozpocznie się budowa domów mieszkalnych, budynków administracyjnych i t. p.

Robotami kierują inżynierowie amerykańscy, przysłani przez „Radio Corporation of America". Firma ta dostarczyła również wszystkich maszyn i materjałów instalacyjnych, za wyjątkiem konstrukcji żelaznych wież, które są wyrabiane w fabryce krajowej.

Stacja odbiorcza mieści się w kupionym od Sejmiku błońskiego murowanym domu w „Czerwonym Dworze" pod Grodziskiem.

Posiada ona 3 metry: jedne — do komunikacji transatlantyckiej, składającą się z drutu długości 17 klm. (jest to długość zasadnicza fal stacji nadawczej) umieszczonego na zwykłych słupach, dwie zapasowe: jedną, wielkości kilkudziesięciometrowej, ruchomą, drugą, mniejszą — znajdującą się wewnątrz budynku.

Mniejsze anteny mogą być używane do przyjmowania depesz europejskich. Koszt urządzenia stacji wyniesie około 6 miljardów mk. Na czele budowy radjostacji warszawskiej stoi inż. Stalinger.

P. WINIFRED MASON HUCK
przedstawicielka płci żeńskiej z Chicago, wybrana do Kongresu Stanów Zjednoczonych. Z jednej strony syn jej Wallace, a z drugiej córka Edith. Fotografja zdjęta przed gmachem Kongresu w Waszyngtonie

Eligjusz Niewiadomski wyrokiem sądu wojennego będzie stracony 10 stycznia

CZESI MAJĄ NOWEGO STKASZAKA

PRAGA, 30 grudnia. — W urzędowych kołach czechosłowackich mówi się obszernie o nowem niebezpieczeństwie dla Czechosłowacji, a jest niem faszyzm. Ofo stwierdzono, że pomiędzy faszystami włoskimi a węgierskiemi istnieje nietylko porozumienie, ale i układ, że obydwie strony pójdą sobie z pomocą w razie wojny z Jugosławją. Utrzymuje się nawet twierdzenie, że układ ten militarny zatwierdziły rządy obydwu krajów. Ponieważ Jugosławję łączy traktat z Czechosłowacją, przeto układ faszyzmu włosko-węgierskiego godzi równocześnie i w Czechosłowację. W Pradze debatują obecnie jak nowemu temu niebezpieczeństwu zaradzić.

Turcy żądają plebiscytu Mosul

LOZANNA, 30 grudnia. —Po dwudniowej prawie przerwie w obradach konferencji pokojowej Bliskiego Wschodu po wręczeniu ultimatum delegacji tureckiej— przez lorda Curzona w sprawie okręgu Mosul, delegacja turecka wręczyła dzisiaj odpowiedź sekretarjatowi konferencji, żądając przeprowadzenia plebiscytu na terytorjum Mosul, którego ludność kurdowie bez wątpienia są za przynależnością do Turcji.

Rząd angielski zastanawia się na kryzysem tureckim

LONDYN, 30 grudnia.—Rząd zastanawiał się dzisiaj nad sposobem uniknięcia kryzysu, spowodowanego na konferencji pokojowej w Lozannie upartym żądaniem Turcji zwrotu zagłębia naftowego Mossul. Oprócz tego członkowie rządu układają ostatnie instrukcje na konferencję premjerów w Paryżu. Rząd nie ogłosił żadnego sprawozdania z decyzji powziętych w sprawie kryzysu tureckiego, jak również w sprawie konferencji premjerów. Jedno jest pewnym, że rząd angielski w dalszym ciągu jest za udzieleniem Niemcom dłuższego moratorjum bez dawania zezwolenia na zajęcie zagłębia węglowego Ruhr przez wojska francuskie.

Strajk lokatorów w Szkocji

GLASGOW, 30 grudnia. Przeszło 120,000 lokatorów w miastach Szkocji przeważnie w Glasgowie odmówiło od kilku miesięcy płacenia komornego, które go zaległa suma dochodzi do miljonów funtów szterlingów, skutkiem czego kamienicznicy przestali płacić podatki. Sądy wydają wyroki, które nie są wykonywane z powodu ostatniej uchwały izby lordów na korzyść lokatorów. Jeżeli rząd nie zmusi lokatorów do zapłaty zaległości— kamienicznicy stracą kilka miljonów funtów szterlingów i cała maszyna podatkowa i administracyjna ulegnie dezorganizacji.

Znowu 2 niepodległościowców irlandzkich rozstrzelanych

DUBLIN, 30 grudnia. Dwuch niepodległościowców irlandzkich nazwiskiem Murphy i Whelan zostali rozstrzelani dzisiaj mocą wyroku sądu wojennego za noszenie broni.

ZAMACH PRZYGOTOWANY NA PIŁSUDSKIEGO, NARUTOWICZ „PRZEZ POMYŁKĘ" ZABITY

Rozprawy trwały 3 godziny. Sąd uznał Niewiadomskiego za zdrowego umysłowo, działającego w związku z zamierzonym zamachem stanu „Chjeny".

(Specjalna wiadomość do „Nowego Świata")

WARSZAWA, 30 grudnia. — Nie sąd cywilny, jak w pierwszej chwili głosiły depesze, ale wojenny, wydał wyrok na mordercę prezydenta Narutowicza Eligjusza Niewiadomskiego, skazując go na karę śmierci.

Rozprawy trwały wszystkiego trzy godziny. Obrońca Niewiadomskiego, jeden z najlepszych prawników w Polsce Kijeński, oparł obronę na podstawie, że Niewiadomski działał w rozstroju umysłowym i czyn jego jest czynem warjata.

Ale zachowanie się zbrodniarza, jego odpowiedzi i zeznania, odznaczały się ścisłością i przytomnością umysłu, tak, że sąd nie mógł mieć żadnej wątpliwości.

Niewiadomski, oświadczył, że zamach przygotowany był na Piłsudskiego w razie gdyby wybrany został na prezydenta.

Zabójstwo Narutowicza popełnione zostało „przez omyłkę". W jaki sposób „omyłka" ta zaszła, zabójca nie powiedział. Oświadczając spokojnie, że w zamachu sam tylko brał udział, Niewiadomski nie zaprzeczył jednak, iż zamach pozostaje w związku z zaburzeniami i próbą wywołania wojny domowej, podjętą przez „Chjenę", czyli zjednoczone stronnictwa prawicowe.

Wobec oczywistych faktów, sąd wydał wyrok oznaczając termin jego wykonania na 10-go stycznia.

W Polsce panuje spokój. Proces Niewiadomskiego, chociaż wzbudził wielkie zaintedesowanie, schodzi na drugi plan wobec zapowiedzianych przez rząd oskarżeń przeciw kierownikom spisku przeciw-państwowego, w którym są zamieszani wybitni działacze partji prawicowych.

(Cywilne prawa Rzeczypospolitej Polskiej nie przewidują kary śmierci na przestępców. Od chwili jednak powstania państwa polskiego, stosowano karę śmierci na zasadzie praw wyjątkowych, przez Sejm Ustawodawczy zatwierdzonych. W Warszawie z powodu zaburzeń ogłoszony został stan wojenny i dlatego Niewiadomski stanął nie przed sądem cywilnym, a wojennym. — Przyp. Red.).

LOS KONFERENCJI W LOZANNIE W RĘKACH TURECKICH

LOZANNA, 30 grudnia.—Los konferencji Bliskiego Wschodu, spoczywa w rękach parlamentu tureckiego. Iszmet Pasza po otrzymaniu od delegacji aljanckich odmownej odpowiedzi nawową propozycję przeprowadzenia plebiscytu na spornym terytorjum Mossul odniósł się po dalsze instrukcje do parlamentu,— którego odpowiedź w tej sprawie będzie rozstrzygająca. Ismet Pasza powiadomił rząd i parlament turecki, że aljanci pod żadnym warunkiem nie zgadzają się na przyłączenie Mossul do Turcji. Odpowiedź rządu tureckiego nie jest oczekiwana wcześniej, aniżeli w pierwszych dniach nowego Roku i od jej treści będzie zależeć, czy konferencja w Lozannie zostanie pomyślnie zakończona, czy zerwana.

Dokonał 45,000 operacji

LONDYN, 30 grudnia. — Znany chirurg angielski, James Rotter, wycofał się z praktyki lekarskiej po wykonaniu 45,000 operacji chirurgicznych. Na samą kiszkę ślepą operował 15,000 razy.

Bomby w konsulacie

LONDYN, 30 grudnia. — Bomby zniszczyły włoski konsulat w Lisbonie w Portugalji. Ze znalezionego przez policję listu, wynika, że sprawcami zbrodniczego zamachu byli przeciwnicy faszyzmu czyli anarchiści-komunistyczni.

SALONIKI WOLNYM PORTEM DLA KRAJÓW BAŁKAŃSKICH

ZOFJA, 30 grudnia. — Wiadomości otrzymane tutaj z konferencji pokojowej Bliskiego Wschodu donoszą, że delegaci konferencji postanowili uczynić z Salonik wolny port dla wszystkich państw bałkańskich Rumunji, Bułgarji, Węgier i Czechosłowacji, podobnie jak do używania portu w Salonikach jest upoważniona Serbja.

Burza w sejmie węgierskim

BUDAPESZT, 30 grudnia. — W czasie wczorajszej dyskusji sejmowej zerwała się burza w izbie, którą wywołali socjaliści, wznosząc okrzyk: "Niech żyje republika węgierska!" Powodem było omawianie nadchodzącej uroczystości stulecia urodzin Sandora Metofi, największego węgierskiego poety-liryka, który ważną odegrał rolę w czasie powstania Koszuta w r. 1848-49. Na okrzyk socjalistów skoczyli ku ich ławkom posłowie rządowi, wołając: "Węgry są jeszcze królestwem! Każdy zamach republikański utopimy we krwi!"

Militaryści chińscy dochodzą do steru rządów

PEKIN, 30 grudnia. — Senat chiński zgodził się dzisiaj polecić generałowi Chang Szao-Tseng zorganizować nowy gabinet. Gen Chang Szao-Tseng, o którym przed kilku dniami donosiły wiadomości, że został wyznaczony na premjera Chin jest członkiem chińskiego stronnictwa militarystów. Nowy premjer ma poparcie gubernatorów wojennych 16 wielkich prowincji chińskich obejmujących większość państwa chińskiego.

Zabity skutkiem eksplozji

SOUTH AMBOY, 30 grudnia. Richard Nicholson lat 20 zatrudniony przy rozbieraniu kul do karabinów maszynowych uznanych przez inspektora za nieeksplodujące został zabity na miejscu, gdy jedna z tych kul eksplodowała przy usuwaniu kapslozna.

KONSUL AMERYKAŃSKI W GDAŃSKU PRZYJEŻDZA W ODWIEDZINY DO NEW YORKU

NEW YORK, 30 grudnia. — We wtorek na okręcie Łatwia, przybywa do New Yorku — jak ogłasza biuro dla zagranicznych i domowych spraw handlowych — nowy konsul amerykański w Gdańsku, Charles H. Albrecht, który do tego czasu był konsulem amerykańskim w Rewlu. — Podczas swego pobytu w New Yorku, konsul Albrecht będzie miał swoje biuro w gmachu celnym pokój 734, gdzie będzie odbywał konferencję z eksporterami i przemysłowcami amerykańskimi i przedstawicielami innych gałęzi przemysłu, zainteresowanymi nawiązaniem stosunków handlowych z Estonją lub Polską.

Przemysł niemiecki poczyna się ożywiać

WASHINGTON, 30 grudnia. Przemysł niemiecki przezwyciężył kryzys, który mu przed kilkoma tygodniami groził ruiną. Szczególnie w przemyśle budowy okrętów praca zakreślona na olbrzymią skalę idzie pełną parą. Zbiory tytoniu w roku ubiegłym były więcej jak dobre. — Niemcy są w przededniu zupełnej odbudowy swej floty handlowej, która co kilka tygodni uzyskuje coraz dalsze dziesiątki tysięcy ton pojemności nowych okrętów. Tytoniu Niemcy wypro dukowały w ubiegłym roku 77,- 140,000 funtów o 15 procent więcej, aniżeli w roku przednim.

OBRONA PRAW LUDNOŚCI POLSKIEJ W NIEMCECH

OLSZTYN, 30 grudnia.—"Gazeta Olsztyńska" ogłasza odezwę do wszystkich polaków, zamieszkałych w Niemczech, będących obywatelami państwa niemieckiego, wzywającą ich do złączenia się w jednej organizacji celem podjęcia wspólnej pracy dla obrony praw ludności polskiej w Niemczech. Odezwą domaga się od rządu niemieckiego przyznania ludności polskiej w Niemczech praw mniejszości narodowych takich, jakie przyznano w Polsce mniejszości niemieckiej. Odezwa oznajmia, że biuro centralne nowego związku polaków w Niemczech mieścić się będzie w Berlinie.

Odezwę podpisał hr. Stanisław Sierakowski, jako przewodniczący Rady Naczelnej.

ROSJA MUSI OTRZYMAĆ POŻYCZKĘ — MÓWI CZYCZERYN

WASHINGTON, 30 grudnia. Dyrektor narodowego biura informacyjnego Burns, dopiero co przybyły z Rosji, przed samym swoim wyjazdem uzyskał rozmowę z Czyczerinem, który oświadczył, że stan Rosji jest tego rodzaju, że żadna dobroczynność jej nie potrafi uratować.— Rosja musi dostać pożyczkę, by mogła odbudować przedewszystkiem swoje rolnictwo, które uległo zupełnemu zniszczeniu.

Wszelkie wiadomości, jakoby Rosja mogła mieć żywność na wywóz są pozbawione wszelkiej podstawy ponieważ Rosja długo na przyszłość będzie mogła produkować zaledwie na zaspokojenie swoich potrzeb.

FRANCJA ODRZUCA PROJEKT NIEMIECKI UTRZYMANIA DŁUŻSZEGO POKOJU

HAMBURG, 31 grudnia. — Kanclerz niemiecki W. Cuno wygłosił dzisiaj mowę, w której oświadczył, że premjer Poincare odrzucił propozycję, zawarcia przez Niemcy i Francję traktatu nienapastniczego na przeciąg do lat 30-tu. Rząd berliński w ten sposób chce okazać dobrą wolę i zaprzeczyć jakoby Niemcy gotowały się do wojny odwetowej. Chce przed światem zdyskredytować zarzuty francuskie o przygotowaniach niemieckich, wymierzonych przeciw Francji.

Według kanclerza Cuno, traktat nienapastniczy, pozostawał by pod nadzorem „neutralnego opiekuna", którego narazie Cuno nie wymienia.

Konferencja premjerów.

PARYŻ, 31 grudnia. — We wtorek dnia 2 stycznia rozpocznie się tutaj konferencja premjerów państw aljanckich. Wobec tego, że Mussolini nie przybędzie, bo mu „szkoda czasu", a premjer angielski Bonar Law zapatruje się na konferencję dość pessymistycznie, różowych nadziei mieć nie można. Pierwszą kwestją, która będzie wzięta pod obrady, jest kwestja odszkodowań wojennych.

Nowy gubernator w Albany

ALBANY, 1 stycznia. —Stan nowojorski, począwszy od godziny dwunastej o północy, ma nowego gubernatora. Alfred E. Smith objął urząd i w południe odbyła się publicznie uroczysta ceremonja przysięgi w legislaturze stanowej.

Ambasador Harvey przyjechał

Pułkownik George Harvey, ambasador Stanów Zjedn. w Londynie, przyjechał na wakacje świąteczne do Ameryki.

Twierdzi on, że stosunki angielsko - amerykańskie nigdy nie były tak dobre, jak w danej chwili i, że Anglja zapłaci Stanom Zjedn. do jednego centa.

Ambasador Harvey przyjechał w miejs. ale jakiej — to tajemnica.

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

B. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ .... Managing Editor
K. F. WĘGRZYNEK A. B. .... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Swiat", Inc.

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
B. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
K. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES		PRENUMERATA	
(Outside of New York City)		(Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel.	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel.	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$ 6.00	Półrocznie	$ 6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami).
TELEPHONE: STUYVESANT 5488.

ZADANIA „POMOCY NAUKOWEJ IMIENIA KOPERNIKA"

W narodzie dopiero co z wiekowej niewoli wyzwolonym, jak Polska, planowo przez wrogów wstrzymywanym w rozwoju, pozbawionym nowoczesnego aparatu państwowego, potrzeby są niezliczone i wszystkie pozornie jednakowo naglące. W takim położeniu rzeczy nie wystarczy dobra wola zaradzenia złemu, zwłaszcza gdy tej dobrej woli jest niewiele. Nie można zaradzić wszystkim potrzebom. Trzeba umieć rozpoznać je według pewnej skali, rozkładając pomoc według kolejnej wagi.

Znaczenie K. O. N. przypisać należy temu właśnie, że w organizacji tej umiano ograniczyć się do paru niezbędnych potrzeb, pomijając inne. Stąd zupełne zaniechanie **filantropijnej działalności opartej na uczuciowości, a ograniczenie prac do zbierania pieniędzy na kolejne potrzeby ruchu zbrojnego w Polsce, a więc na Szkoły Strzeleckie, na Legjony, na Polską Organizację Wojskową. A tu w Ameryce poświęcono cały wysiłek budzeniu świadomości państwowej.** Dlatego też i rezultaty były wielkie. Pomogliśmy budowaniu **podstawy ruchu niepodległościowego — tworzeniu korpusu oficerskiego, sztabu generalnego, który miał już sam podoficerów i żołnierzy wychowywać.**

Mamy już Polskę Niepodległą na zewnątrz. Trzeba dzisiaj budować jej niepodległość na wewnątrz. Wypadki ostatnie, za mach planowany przez faszystów polskich, rozpaskudzenie i zdemoralizowanie młodzieży przez profesorów jak Głąbiński i jenerałów jak Halelr, dowodzi, że **centra świadomości społecznej w Polsce są zagrożone uwiądem, że blaga, cudownictwo społeczne i brak poszanowania prawa zaraziły młodzież z góry.**

Jedynym lekarstwem, powolnym ale pewnym jest podniesienie stanowiska nauki i Badań Niezależnych, prowadzonych pod hasłem Prawdy. Prawdziwa Nauka opiera się na uczciwości. Podnosi wartości moralne w społeczeństwie. Badacz nieustraszony syn Prawdy, jest najlepszym wychowacą wychowawców. Nie pomoże nic powszechne i przymusowe nauczanie, gdy źródłem wiedzy nauczycieli nie będzie Nauka Doświadczalna, lecz rozkaz objawiony z krzaka czy też z góry, wybuchem wulkanicznym objętej.

Wiedzą o tym reakcjoniści. Starają się obniżyć wydatki państwowe na naukę ścisłą. Wprowadzają do uniwersytetów wydziały teologiczne, zaprzeczenie nauki i obrazę myślenia nowoczesnego. Starają się opanować siedliska wiedzy. Rektorowie uniwersytetów prezydują na zjazdach katolickich, uczestniczą w obchodach zabobonowi poświęconych.

Trzeba stworzyć sztab generalny Nauki Doświadczalnej. Trzeba mu pomódz tak, jakeśmy szkołom strzeleckim dopomagali.

Bronisław D. Kułakowski.

UCZCIWY ZŁODZIEJ

W miesiącu październiku do sklepu jubilera A. Saips w Minneapolis zawitał bandyta. Grożąc rewolwerem, zabrał kosztowności na tysiąc dolarów, ale jednocześnie bardzo grzecznie oświadczył właścicielowi, że ma zamiar rózpocząć interes „bootlegerski" i skoro się dorobi, to „dług" odeśle.

Przed paru dniami, szef policji w Minneapolis otrzymał pakiet z Pittsburgha, w którym znajdowały się zegarki, pierścionki, kolczyki, broszki itp. z prośbą aby to wszystko oddane było jubilerowi Sains'owi. Jubiler Przypomniał sobie słowa bandyty i oświadczył: „Cieszę się, że mu się powiodło. Jest to uczciwy człowiek". Zadziwiająca miara uczciwości i osobliwa bądź co bądź etyka. To tak jak etyka naszej „Chjeny" w Polsce, która wyjmuje żydów z pod prawa, gdy nie idą z prawicą, a uczciwymi starozakonnymi ich nazywa, gdy idą z prawicą.

Z CHWILI

NIEZWYKŁY ŚWIADEK

Przed paru miesiącami odbyła się w Paryżu walka pięściarska pomiędzy szampjonem Europy Carpentierem i senegalczykiem czarnym jak smoła, który się nazywa Siki.

Murzyn w czwartym spotkaniu zbił Carpentier'a na kwaśne jabłko, w obecności 50,000 widzów.

Po niejakim czasie, zwycięski murzyn został pozbawiony szampjonatu i prawa boksowania, za niemoralny żywot, który prowadził. Siki jednak nie dał za wygraną. Oskarżył on stronę Carpentier'a, że chciała go przekupić. Siki miał paść na podłogę w oznaczonym czasie, oczywiście za dobre pieniądze. Ale sumienie go poruszyło, właściwiej zaś przebudziła się ambicja i w ostatniej chwili murzyn złamał umowę, bijąc przeciwnika.

Oskarżenie wywołało wielkie zainteresowanie w kołach sportowych całego świata.

Carpentier zaprzeczył. Jego impresario również. Ale zjawił się nieoczekiwany świadek — kinematograf. W zdjęciach kinematograficznych zapasów na arenie, znalazł się epizod bardzo ciekawy. Oto impresario Carpentier'a p. Descamps, widząc że murzyn Siki nie myśli według umowy za pobitego' siebie uznać, podszedł wbrew regulaminowi do strony przeciwnika i coś żywo mówił. Tego nikt nie zdążył zauważyć w podnieceniu podczas walki, ale uchwycił aparat kinematograficzny.

Więcej jeszcze, bo z ruchów ustami, jak eksperci dowodzą, można wyczytać dokładnie, co powiedział p. Descamps.

Kwestja jeszcze oficjalnie nie jest ustalona, ale na przyszłość będą się strzec aranżerzy zapasów, wiedząc że kinematograf jest to instrument zgoła nieprzyjemny i niebezpieczny.

W zasadzie jednak rzecz rozważając, czyż walki pięściarskie, gdzie przewalają się olbrzymie sumy pieniędzy, mogą być uczciwe. Absolutnie nie. Kiedyś tak było, lecz dzisiaj sport jest przeważnie interesem, na którym specjaliści robią olbrzymie fortuny.

Raz kinematograf nieuczciwość zaświadczył, ale to raz tylko...

* * *

PLAMY NA SŁOŃCU

Obserwatorjum astronomiczne instytutu Smithsonian w Washingtonie zajęte jest sprawdzeniem odkrycia zrobionego przez obserwatorjum Pittsburgskie, nowej plamy na słońcu. Plama dość znacznych rozmiarów znajduje się bliżej środka słońca i według opinji uczonych możliwym jest wpływ jej na warunki atmosferyczne naszej planety. Narazie jednak opinja ta nie znalazła żadnego potwierdzenia. Nie zanotowano dotychczas żadnych specjalnych zmian atmosferycznych, któreby kazały wnioskować, że istotnie poczciwe i życiodajne słońce, przyczynia się do zaburzeń na naszej ziemi.

Plam na słońcu jest kilka. Uczeni dowodzą że kolosalna energja słońca miljon razy większego od naszej planety, powoli wygasa. Miejsca martwe, nazywają plamami.

Niektórzy astronomowie starali się już dawniej obliczyć jak długo wytrzyma jeszcze słońce. Fantastyczny koniec świata, z powodu gaśnięcia słońca przepowiadali. Dzisiaj jednak, nauka zapewnia, że chociaż rozpraszanie się energji słonecznej jest uzasadnione, to wystarczy jej jeszcze na setki tysięcy, albo miljony lat, czyli, że niema obawy, ażeby nam i setkom naszych pokoleń energji, ciepła i światła słonecznego zabrakło. Zmiany w atmosferze są możliwe, ale będą one stopniowe i tak nieznaczne, że życie na naszej ziemi ich nie odczuje. Śpijmy zatem spokojnie.

* * *

„Nie tak czarni, jak ich malują"

„New York American" usiłuje pocieszyć na schyłku 1922 roku, przyjaciół bolszewickiej Rosji. Regularnie każdego dnia, coś spreparuje słodkiego dla wiernych wyznawców sowieckiego rządu, o którym eksperci amerykańscy wyrażają opinję, że składa się ze złodziejów i bankrutów.

Ostatnio, „New York American" powołuje się na świadectwo pułkownika Haskell'a, dyrektora Amerykańskiego Komitetu Ratunkowego w Rosji. Według tego świadectwa tylko trzy miljony dzieci w Rosji cierpi głód, a do przyszłego lata kryzys zupełnie minie. Z tego organ Hearst'a wyciąga wniosek, że Lenin i jego towarzysze „nie tacy straszni, jak ich malują" i że w Rosji polepsza się wszystko „postępem geometrycznym", a tylko nie chce tego wiedzieć Waszyngton, który powinien uznać sowiety.

Jednocześnie, na zjeździe sowietów w Moskwie, rząd bolszewicki opdaje straszliwe wprost cyfry i dane, malujące czarniej niż można sobie wyobrazić sytuację w Rosji.

Jak można tak bezczelnie łgać swoim czytelnikom?

DO POSŁÓW LUDOWYCH

Z czarnych zagonów od polskiej wioski
Mandat wzięliście, poselskim zwany,
Moc jej i świętość, bóle i troski...
I los pokoleń Ludu Wam dany.

Wielki to zaszczyt, lecz i zadanie
Trudne przed Wami jest do spełnienia:
Przez władzę, wiedzę, własność na łanie
Wywieść Lud Polski do Wyzwolenia!

Takie mocarny głos z chłopskiej strzechy
Wytknął i podał Wam święte cele!
Precz od Was zdrada, lęk, hańba, grzechy...
Polskę budujcie, nie mówiąc wiele!

Tego, co Polska od ludu chciała
W wieszczów zaklęciach w czasach niewoli,
Przyspieszcie chwilę: by raz ustała
Niezgoda, chciwość, co dziś tak boli!

Wybrańcy Ludu! Zacni mężowie!
Na ciężką walkę o Jutra zorze
Każdy z nas spieszy dać w prostem słowie
Szczere życzenia: „Szczęść Wam, o Boże!"

Michał Skarnymicz.

(Wyzwolenie).

Składajcie nalepki na wartościowe premje

Zacznijcie kupować teraz

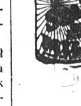

MAGNOLIA
I
STAR MILK

Napiszcie na jeden z adresów na drugiej stronie nalepki po illustrowaną listę premji

„Opłaci się składać nalepki"

Wiadomości z Polski

INSTYTUT BADAŃ SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH W POLSCE

WARSZAWA. — W poniedziałek, dnia 4 z. m. w lokalu miłośników historji (Stare Miasto 31) odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Sołtana pierwsze po wakacyjne zebranie Instytutu badań spraw narodowościowych w Polsce.

Zebrani członkowie i zaproszeni goście wysłuchali najpierw sprawozdania p. J. Dreszera, sekretarza Instytutu, który treści wie zobrazował działalność Instytutu w okresie ubiegłym, oraz nakreślił proponowany przez zarząd plan prac w najbliższej przyszłości. Instytut przystępuje do wydawania zbiorów materjałów odnoszących się do życia politycznego, społecznego, kulturalnego i umysłowego naszych mniejszości narodowych, a nadto zamierza przez szereg odczytów, konferencji, artykułów wybitnych znawców zagadnień narodowościowych przyczynić się w kraju i zagranicą do wyjaśnienia stosunków, łączących narodowości, zamieszkujące Rzeczpospolitą. Przy instytucie zostanie założona specjalna bibljoteka, oraz czytelnia czasopism, poświęconych sprawom narodowościowym.

Po sprawozdaniu sekretarza Instytutu, p. prof. Handelsman wygłosił nader interesujący referat "O rozwoju ruchów narodowościowych w Europie w 19. wieku."

Opierając się na głębokiej analizie psychologji kolektywnej poszczególnych narodów, ujął prelegent w pełnym oryginalnych myśli zarysie wytyczne linje ewolucji prądów narodowościowych w Europie. W ciekawej i rzeczowej dyskusji, która rozwinęła się w następstwie zabierali głos gen. Basiański, prof. Dobrowolski i prof. Bujak.

POZYCZKI RZĄDOWE DLA PRZEMYSŁU

Ministerjum przemysłu i handlu spodziewa się uzyskać wkrótce pewne fundusze na pożyczki ulgowe dla wielkiego przemysłu. Dzięki temu wstrzymana chwilowo akcja pożyczkowa ministerjum zostanie niebawem wznowiona, chociaż w niewielkim zakresie, a przedsiębiorstwa wielkiego przemysłu, zmuszone ubiegać się o kredyt ulgowy, mogą już składać podania o pożyczki.

Wobec nieznacznych funduszów, przeznaczonych na ten cel, pożyczki będą udzielane jedynie fabrykom już czynnym w celu utrzymania ich w ruchu.

Podania składać należy nie bez pośrednio do ministerjum przemysłu i handlu, lecz do wydziałów przemysłowych właściwych województw, względnie do inżynierów przemysłowych, na których terenie znajduje się dane przedsiębiorstwo.

SOKOŁÓW

O pomnik dla bohaterów narodowych

W Sokołowie na Podlasiu powstał Komitet budowy pomnika ks. Stanisława Brzóski, Fr. Wilczyńskiego i poległych na Podlasiu powstańców. Ks. Stanisław Brzóska i Franciszek Wilczyński najdłużej z powstańców 1863 r. walczyli, aż w r. 1865 pojmani pod Sokołowem, w dniu 23 maja na rynku w Sokołowie na szubienicy zostali straceni. Komitet, w skład którego wchodzą: prezes honorowy ks. biskup podlaski, oraz pp.: prezes J. Pędich, wiceprezes ks. St. Retke, skarbnik J. Brudzyński i sekretarz W. Leszczyński — apelują w osobnej odezwie do społeczeństwa o składki na pomnik dla tych bohaterów narodowych. Składki należy przesyłać pod adresem Komitetu do Sokołowa.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi A. A. z Elizabeth, N. J. — 1) „Dziennik Ludowy", 959-963 Milwaukee Ave.

2) „Dziennik Polski", Detroit, Mich.

3) 3 centy od słowa.

Po listy trzeba się zgłaszać osobiście, ale administracja może je przesyłać pocztą o ile ogłaszający się koszta przesyłki zapłaci.

* * *

Czytelnikowi z Newarku, N. J. Wiersz do druku się nie nadaje. Nie umieścimy.

* * *

Czytelnikowi z Brooklyna. — Radzimy zwrócić się do konsulatu. Wydział emigracyjny sprawę załatwi.

* * *

Ob. M. W. Jersey City: — "Nowej Warszawy" nie zbudowano za amerykańskie pieniądze, natomiast piękna kolonja podmiejska buduje się obecnie staraniem inżynierów polskich w Śródborowie za Otwockiem. Ma to być ogród-miasto z bardzo dobrym dojazdem do Warszawy.

* * *

Ob. K. T. R. Passaic, N. J. — Słynny Maik Perłowski, twórca Union Liberty Co jest obecnie w Chicago, ale z początkiem przyszłego roku jedzie znowu do Polski.

* * *

Ob. J. S. S. New York City. — Założycielem miasta New York był belgijczyk, Jesse de Forest. Zwiedziwszy Amerykę, powrócił do Belgji i zebrawszy tam sporą liczbę rzemieślników, z którymi ruszył za ocean na wiosnę roku 1623 (a więc równe 300 lat temu) i wylądował na wyspie Manhattan, tworzącej prawy brzeg ujścia Hudson, naprzeciw wyspy Island i dzisiejszego Brooklyna.

Siedzibę tę nazwali koloniści "Nową Belgją", z czasem jednak, gdy holendrzy zaczęli przeważać ilościowo, kolonja nosiła nazwę "Nieve Amsterdam", a w końcu gdy anglicy kraj ten opanowali, nazwali ją New York.

* * *

Ob. R. P. Boston, Mass. — Dzieło Mikołaja Kopernika o obrotach ciał niebieskich, wydane w r. 1543, było wyklęte do roku 1822. A więc pradziadowie nasi, o ile uznawali teorję Kopernika, na której obecnie opiera się cała astronomja, byli wyklęci i siedzą w piekle, dokąd posłał ich nieomylny papież.

W chwili obecnej Paryż posiada 61,809 automobilów. Gdyby ustawić je w jednej linji, zajęłyby one 20 klm. przestrzeni.

Ale liczba ta jest niczem w porównaniu z New Yorkiem, który posiada przeszło 300,000 automobilów.

DORĘCZAMY W KRAJU AMERYKAŃSKIE DOLARY
LUB POLSKIE MARKI PO NAJNIŻSZYM KURSIE
STANDARD BANK
Doręczamy pod gwarancją w 20-tu dniach telegramem w 3-ch dniach. Nasze własne Oddziały Bankowe w Kraju śledzą za dokładnością.
STANDARD BANK
Szykarty do kraju i z kraju po cenach kompanicznych. — Bank otwarty do gdziny 8-mej wieczór. — Piszcie zaraz: żądajcie informacji.
55 Ave. B, Cor. 4th St. New York City
WYRABIAMY PASZPORTY BEZPŁATNIE ZAMAWIAMY KAJUTY NA OKRĘCIE.
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAMY RODZINY PODRÓŻUJĄCE

DeVITA
S. DE VITA
DOM BANKOWY
Pod kontrolą Stanu New York.
2105 First Ave., New York, róg 108 ulicy.
GWARANTUJEMY
15,500 M.P. za $1.
Pisz po nasz cyrkularz.

Składajcie Wasze Oszczędności do Banku Oszczędnościowego
KWARTALNE DYWIDENDY
THE METROPOLITAN SAVINGS BANK
1 THIRD AVE., Cor. 7th St.
Procent za Trzy miesięcy kończy się 31go grudnia 1922 wynoszą- cy 4% rocznie na wszystkich sumach od $5 do $5000 jest płatny 17-go stycznia.
Procent będzie liczony od 1-go stycznia na wszystkich depozytach zrobionych przed lub 13 stycznia od 9.30 do 7.
Victory Notes kończące się 15-go grudnia. War Savings Stamps kończące się 1-go stycznia, są przyjmowane za gotówkę na depozyty.
Otwrty wieczorami w poniedziałki
Konta towarzystw przyjmujemy
Robert D. Andrews, Prezydent. Francis H. Moffet, Sekretarz.

French Line
Podróż wodą przez całą drogę do POLSKI.
S. S. PARIS odchodzi 17 Stycznia świetne akomodacje na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Kajuty dla wszystkich pasażerów, umywalnia i osobny aparat wodny w każdym pokoju—jadalnia, salon, bara, balwiernia — wolne pokryte pokłady—smaczne potrawy— wino i piwo darmo — muzyka, tańce. — Przyjacielski stosunek między francuzami i polakami zapewni Wam przyjemną ppodróż. Tłómacz na okręcie.
Specjalny okręt POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Nie potrzeba francuskich wiz na amerykańskich lub polskich okrętach. Po wszelkie rozporządzenia zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji, lud do biura kompanji
19 State Street
New York, N. Y.

Royal Mail
PRZEDPŁATY
Przygotujcie się sprowadzić Waszych krewnych do Stanów Zjednoczonych drogą ROYAL MAIL.
Specjalną uwagą się darzy polskich pasażerów; wyborowe jedzenie i czyste kajuty dla wszystkich
Wielkie wygody — częste okręty częste jazdy
ORDUNA ORCA
ORBITA OHIO
Przygotowania czynione do podróży we wszystkich Europejskich krajach.
Napiszcie po książeczkę
Zgłoście się po bliższe szczegóły do:
Royal Mail Steam Packet Co.
SANDERSON & SON, Inc., AGENCI
26 Broadway, New York
117 W. Washington St. Chicago
lub miejscowy okrętowy Agent.

CUNARD
Uprzywilejowany przez Rząd Polski
26,862 Polaków
włączając Małopolskę Wschodnią, może przyjechać do Ameryki począwszy od lipca roku przyszłego. Obsługa Cunard Linji jest najszybsza dla Waszych krewnych, którzy mają przyjechać. Emigranci posiadający szyfkartę Cunard Linji, mogą natychmiast wyjechać z Europy, gdyż prawie codziennie okręt Cunard Linji opuszcza port europejski. Cunard Linja przygotowała wszystko dla tych, którzy mają szyfkartę tej Linji w Polsce. Przedstawiciel Kompanji opiekuje się emigrantami podczas podróży, odbierając im wszelkie troski.
ZA TĘ OBSŁUGĘ NIE WYMAGANA JEST OSOBNA OPŁATA.
Po bliższe informacje udajcie się do miejscowego agenta szyfkartowego.
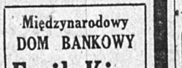

Międzynarodowy DOM BANKOWY
Emil Kiss
133—2nd AVE. NEW YORK
Założ. w 1898 roku
POSIADA BEZPOŚREDNIE STOSUNKI Z NAJWIĘKSZEMI BANKAMI W POLSCE
Reprezentuje wszystkie Tow. Okrętowe
Przesyłka Pieniędzy
POCZTĄ I TELEGRAFICZNIE
Szyfkarty
DO KRAJU I Z KRAJU
Kancelarja Notarjalna

CENTRAL SEVINGS BANK
W NEW YORKU
RÓG 4 AVENUE I 14 ULICY
KWARTALNA DYWIDENDA
PROCENT PO RACIE
Cztery (4) od setki
rocznie będzie wyznaczony depozytorom za trzy miesiące po dzień 31-go grudnia 1922, od wszystkich sum upoważnionych do niego według Konstytucji, nie przekraczających pięć tysięcy ($5,000) dolarów: będzie płatny począwszy od 20-go stycznia, 1923.
Depozyty wniesione przed 10 stycznia, 1923 włącznie, będą się procentowały od 1-go stycznia, 1923.
ZAWIADOMIENIE O KONSTYTUCJI
§ 33 Konstytucji
na podstawie którego książeczka ma być oddana na wypadek wycofania całego depozytu został zniesiony, także
PO 1 STYCZNIA 1923
Podczas zamknięcia konta, książeczka musi być skasowana i zwrócona z ostatnią wypłatą.
HUBERT CILLIS, Prezydent A. KOPPEL, 2 Vice-Prez. i skarbnik

Telefon: 1766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST. NEW YORK
DO GDAŃSKA
Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gothenburg, Szwecję, cała droga wodą. Pasażerowie zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburgu. — ODJEŻDAJĄ Z NEW YORKU:
S. S. DROTTNINGHOLM 13 Stycz., 10 Lutego i 10 Marca
S. S. STOCKHOLM .... 31 Marca, 5 Maja
Do Gdańska $106.50. — Podatek wojenny $5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie 3-ciej klasy jadą w kabinach na 2-4 osób. Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

PRZEZ 22 LAT

Nie zawiodłem jednego polaka, który nabył u mnie biżuterje. Przed każdemi świętami opust

25 procent

od wszystkich zamówień

Franciszek Ficek

330 EAST 72 ST., NEW YORK

Telefon: Rhinlander 6280

FICEK

DARMO KAŻDEMU

Horoskop lub wróżenie dla każdego człowieka od kołyski do grobu. Uczy łatwych magicznych sztuk i wiele innych ciekawych rzeczy, przy których można się jednocześnie rozweselić. Na przesyłkę horoskopu i katalogu załączyć 6 centów markami.

MRS. L. PIASECKA
225 East, 14 Street,
New York, N.Y.

Tel.: Dry Dock 2828.

Dr. M. A. Iogolevitch M. D.

— LEKARZ —

69 — 2nd Avenue
New York City

Secjalność

Leczenie elektryką i diagnoza za pomocą X-Ray

GODZINY: 9—12 rano,
4—8 po południu.

DOKTÓR MARTINSON

Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A

Godziny urzędowe: od 8 do 10 rano
12:30 do 1:30 pop.
i 6 do 8 wiecz.
W Niedzielę: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021

Architekci i Budowniczy

Rysujemy plany i budujemy jedno-familijne domy od $3.800 wyżej; dwu familijne domy od $6.500 wyżej — w mieście lub za miastem

JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900
Tel. Fitzroy 6045. New York.

Telefon: Drydock 9336.
Sumienna i fachowa obsługa.
Ceny nizkie.

DR. H. J. KORNBLUH

nad sklepem United Cigar Stores.
naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
Mostki, korony, płyty i wszelkie
162 AVE. B., róg 10 ULICY
NEW YORK, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz

JÓZEF HELLER

233 E. 14-TH NEW YORK CITY

bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polski i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja

DR. BRYAN

333 EAST 17 UL., NEW YORK CITY
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza wyłącznie.
Godziny:
rano do 8 wieczór. — W niedzielę od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Orchard 1521.

JÓZEF HALICKI, M. D.

— LEKARZ —

GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej popoł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

DR. H. E. COOK

CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA

GODZINY:
Od 4 popołudniu do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie.
36 West 82 ulica
NEW YORK CITY
Tel.: Schuyler 0177.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA

Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 6—7

DR. J. SALERNOW
218 E. 15-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 6270.

ARENA AUTO SCHOOL

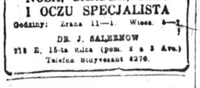

BEZ POSADY

Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.

SZKOŁA NASZA

posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 roku, na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.

Kurs trwa do 4-ch tygodni.

Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.

Piszcie po katalog darmo do:

ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

National Auto School

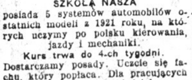

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue

Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.

KOMPLETNY KURS $25.00

(Ciąg dalszy).

Mam pod tym względem do ciebie pełne zaufanie i pozostawiam ci zupełną swobodę działania, Mocquard.

— „Sire?

— „Z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych trzeba wypłacić księciu Bielowskiemu odpowiednią sumę na koszta przyjęcia delegacji. Na razie sto tysięcy franków... Książę cię zawiadomi, jeśli suma ta okaże się za małą.

Klementyna mieszkała przy ulicy Boccador w małym maurytańskim pałacyku, który kupiłem dla niej od pana de Lesseps. Zastałem ją już w łóżku. Na mój widok zalała się łzami.

— „Jesteśmy szaleni, cośmy uczynili! — wyjąkała pośród łkań.

— „Uspokój się Klementyno!

— „Cośmy uczynili, cośmy uczynili! — powtarzała.

Miałem tuż blisko przy sobie jej olbrzymie czarne włosy i delikatne pachnące ciało.

— „Co się stało? Ależ co się stało?

— „Stało się... i szepnęła mi coś do ucha.

— „Niemożliwe! — zawołałem oszołomiony. — Czy jesteś tego pewna?

Czy jestem pewna!?

Byłem przygnębiony.

— „Widzę, że cię to zbytnio nie cieszy — zauważyła kwaśno Klementyna.

— „Ależ co znowu! Wierzaj mi, że jestem badzo szczęśliwy.

— „Na dowód, że tak jest, poświęć mi cały jutrzejszy dzień.

— „Jutro, to nie możliwe!

— „Dlaczego? — spytała podejrzliwie.

— „Bo jutro muszę z rozkazu najjaśniejszego pana oprowadzać po Paryżu targijską misję.

— „Cóż to nowy wymysł?

— „Najszczersza prawda!

Powtórzyłem po krótce Klementynie to, co mi powiedział Mocquard. Słuchała z miną, która miała znaczyć: nie nabierzesz mnie.

Zirytowany tem wybuchnąłem wreszcie:

— „Możesz przyjść sprawdzić. Jem z nimi jutro razem obiad. Zapraszam i ciebie.

— „Bądź pewien, że przyjdę! — rzekła Klementyna z godnością.

Po chwili żałowałem już mego wybuchu. Ale pomyśl pan tylko co to był za dzień! Na dzień dobry rachunki na sumę czterdziestu tysięcy franków. Myśl o trudach oprowadzenia nazajutrz po Paryżu bandy dzikusów, a jako korona wszystkiego zapowiedź nieprawego ojcostwa...

— „Wreszcie — myślałem, powracając do domu — spełniam tylko rozkaz cesarza, który kazał mi dać Tuaregom pojęcie o Paryskiej cywilizacji. Klementyna umie się znaleźć w towarzystwie i obecnie nie należy jej się sprzeciwiać. Zamówię na jutro wieczór gabinet w Cafe de Paris i powiem Gramont-Caderousseowi i Viel-Castelowi żeby przyprowadzili swoje kochanki. Synowie pustyni pośród naszej gromadki będzie to widowisko w stylu iście gallijskim.

Pociąg z Marsylji przychodził o godzinie 10 minut 20. Na stacji zastałem już pana Duveyrier, młodego dwudziesto-trzyletniego człowieka o błękitnych oczach i blond bródce. Tuaregowie, wysiadłszy z wagonu, rzucili mu się w objęcia. Następnie zapoznaliśmy się ze sobą.

Wszędzie gdziekolwiek ich prowadziłem, czy to na śniadaniu w Tuillieriach, czy w Muzeum czy w Ratuszu — wszędzie wpisywali Tuaregowie swoje nazwiska do księgi pamiątkowej. Trwało to bez końca. Dość powiedzieć, że pełne nazwisko samego Sułtana brzmiało: Othman-ben-el-Bekri-ben-el-Hadj-el-Faqi-ben-Mohammed-Bouya-ben-si-Ahmed-es-Suki-ben-Mahmud.

A było ich pięciu!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czesław Łukaszkiewicz

Księży Chleb

— POWIEŚĆ —

z życia polsko-amerykańskiego

— Zjechałem więc wprost do klasztoru, gdzie gościnny ojciec generał przyjął mnie bardzo grzecznie. Kompanijkę zastałem tam sympatyczną, powiadam wam, braciszkowie, istne Monte Carlo! Już w drugim dniu pobytu mego na Jasnej Górze opanował mnie święty gniew na tych marnotrawnych rodaków naszych, którzy zagranicę grosz polski wywożą, gdyż w Częstochowie mogą go taksamo dobrze przegrac, jak we Francji, albo w Monako. Osły! Za pół centa patrjotyzmu niema w naszym narodzie!... Otóż, jak mówiłem, banczek odchodził aż miło!... Ojciec Bazyli, w którego celi, a rączej dwóch wspaniale urządzonych salonach, odbywały się stale nasze posiedzenia, umiał bank prowadzić, jak zawodowy krupier. Na przekąski i wódeczkę chodziliśmy do celi ojca Izydora, wina zaś, nie wyłączając szampitra, znajdowały się w celi ojca Damazego. Ci trzej zacni ojcowie, poza przewielebnym generałem, byli jedyni, z którymi można było pomówić. Reszta nic nie była warta! Aleksy, istny wół, który tylko o żarciu myślał; Piotr i Alfons filozofowali, a jeden to już był zupełny idjota: modlił się od rana do wieczora...

Ksiądz Biegadło poruszył się niespokojnie na krześle i przerwał mówcy:

— A dziewuszki, dziewuszki?...

— A, co tam dziewuszki! — machnął ręką Tryl. — Albo się szło do nich, zaraz na najbliższą ulicę, ciągnącą się koło klasztoru, albo i one czasem nawiedzały klauzurę... Niepogoda była stale, a wiecie, braciszkowie, że kiedy deszcz na dworze, to porządnemu człowiekowi nie pozostaje nic innego do roboty, tylko albo karty, albo dziewuszki, trudno zaś wymagać, aby ktoś cały dzień grał w karty...

— Ha, ha, ha!...

— Hi, hi, hi!

— Mądrze wykoncypował!...

— Mniejsza z tym! Otóż ojciec Damazy miał zawsze przedni humor, który wyładowywał na tym modlącym się wciąż idjocie. Nie było dnia, żeby mu jakiego figla nie wypłatał. Doszło do tego, że nieraz zapominaliśmy nawet o banczku, bawiąc się tym bałwanem, który modlił się czasem do północy, doznając różnych wizji i uniesień. Pewnego wieczora skończyliśmy nieco wcześniej grać i poszliśmy pokrzepić się winkiem do celi ojca Damazego. Patrzymy, a tam coś żywego...

— Hm... — chrząknął ks. Kowalski, a inni pokiwali domyślnie głowami.

— Przedstawił nas, a właściwie tylko mnie, ojciec Damazy i powiada: „To jest nasza kelnereczka". Hi, hi, hi! Powiadam wam, braciszkowie: rarytasik! I tu i tu, wszędzie, jak Pan Bóg przykazał... Wieża z kości słoniowej!

Ksiądz Świeczka mlasnął i oblizał się po nosie, ks. Mączewski zaś zapytał:

— I to tak odrazu skonstatowałeś?

— Naturalnie, gdyż nasza kelnereczka miała tylko kokardę na głowie i fartuszek bielutki, w którym jej było bardzo do twarzy. Resztę garderoby złożyła na klęczniku ojca Damazego...

Wszyscy słuchacze, jak na komendę, podnieśli swoje kieliszki do ust. Tryl wypił także i mówił dalej:

— Ojciec Damazy, jako zacny gospodarz, zapewnił mnie, że kelnereczka nie za pomni o mnie, ale narazie rozchodzi się o spłatanie figielka owemu świątobliwemu idjocie. Ten osioł jest przekonany, że ma rozmaite widzenia, a zatem urządzimy mu takie widzenie, że go do końca życia nie zapomni! Jakoż rzeczywiście już niedaleko północy, kiedy tamten bigot klęczał i mruczał swoje modlitwy, otworzyły się pocichutku drzwi jego celi, a przed pokutnikiem ukazało się cudne zjawisko, bez szat i bez wszelakiej zasłony. Pater zemdlał, a na drugi dzień przysięgał przed ojcem generałem, że go szatan nawiedził w niewieściej postaci...

— Już jabym tam nie zemdlał! zapewniał ksiądz Świeczka.

— W klasztorze zrobił się pewien ruch i rozpoczęły się dyskusje na temat djabelskich odwiedzin. Tego samego dnia wieczorem szatan rzucił strzelającą żabkę pod nogi modlącego się paulina, który przeleżał w łóżku 24 godziny, majacząc i bredząc. Dało się odczuć poważne zaniepokojenie wśród mnichów, a myśmy też chodzili z poażnymi i wystraszonymi minami. Trzeciego dnia doszła wszakże komedja do kulminacyjnego punktu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Korzyści amerykańskiego obywatelstwa

Uzyskanie amerykańskiego obywatelstwa z jednej strony nakłada pewne obowiązki na daną osobę, a z drugiej strony przynosi poważne korzyści każdemu naturalizowanemu obywatelowi.

Przedewszystkiem naturalizowany obywatel powinien dbać o dobro, utrzymanie i rozwój amerykańskich instytucji i ideałów. Jeżeli pragnienie takie ożywia nowego obywatela, to obowiązki i ciężary wpływające z posiadania amerykańskiego obywatelstwa, nie są trudne. Powinien być świadomem tego, że jest częścią składową naszego wielkiego rządu i że ma głos w tworzeniu praw dla naszego kraju. Świadomość tego wszystkiego jest najważniejszą podstawą obywatelstwa amerykańskiego.

Głosowanie jest najważniejszem i podstawowem prawem amerykańskiego obywatelstwa i każda osoba, nabywająca obywatelstwo czy to przez urodzenie, czy przez naturalizację, powinna uważać to za jeden z największych swych przywilejów i korzystać z niego w sposób jak najroztropniejszy i z jak największą korzyścią dla kraju. — Samolubstwo i osobiste korzyści powinny ustąpić przed potrzebami i interesami kraju.

Obywatel naturalizowany na te same prawa i korzyści, co i obywatel z urodzenia, z tym tylko wyjątkiem, że nie może być wybrany na Prezydenta tego kraju. Oto niektóre przywileje, niedostępne dla cudzoziemca, a z których może korzystać obywatel naturalizowany:

Obywatele mogą głosować we wszystkich lokalnych i ogólnonarodowych wyborach. Mogą być wybierani na różne urzędy. Mogą być wybrani nawet do Kongresu, zarówno do izby reprezentantów jak i do senatu, o ile zamieszkują w tym kraju przez odpowiedni okres czasu, wymagany przez Konstytucję. Mogą otrzymać amerykańskie paszporty. Mogą nabywać rządową ziemię na własność, tak zwane „Homestead Lands". Po zastosowaniu się do warunków ugody z rządem otrzymują pełny tytuł własności do tej ziemi. Cudzoziemiec może się osiedlić na farmie rządowej, ale tytułu własności nie otrzyma, jeżeli nie postara się o amerykańskie obywatelstwo. Starania o obywatelstwo może on rozpocząć zaraz po osiedleniu się na ziemi rządowej.

W niektórych Stanach zostały przeprowadzone prawa, które zabraniają cudzoziemcowi posiadania, lub robienia pewnych rzeczy, a co do których pod tym względem obywatele nie mają żadnych ograniczeń. Oto niektóre z ograniczeń: nie może posiadać ziemi i innych nieruchomości w tem znaczeniu, by je mógł przekazywać w spadku, nie może posiądać psa, nie może otrzymać pozwolenia rządowego na prowadzenie pewnych interesów i nie może zasiadać jako członek ławy przysięgłych. Wszystkie te ograniczenia przestają istnieć z chwilą otrzymania przez cudzoziemca obywatelstwa amerykańskiego i we wszystkich tych sprawach zrównany jest z obywatelem, posiadającym prawa obywatelskie z tytułu urodzenia w tym kraju.

FILADELFJA, PA.

TEATR POLSKI
z New Yorku

ŚRODA

JUTRO!

o godz. 8ej wiecz.
MOOSE AUDITORIUM
1312 No. Broad St.

Premjera po raz pierwszy

Wróg Kobiet

Operetka w 3ch aktach

BILETY DO NABYCIA:
w Redakcjach tygodników i w Domu Polskim

Bell Telefon Kens: 2651

Dr. Franciszek Trygar

3119 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.

Godziny ofisowe:
do 10 rano
2 do 4 po poł.
6 do 9 wiecz.
W Niedzielę do 1 po poł. 6 do 9 wiecz.

Columbia

REKORDY POLSKIE

WESOŁEGO NOWEGO ROKU, 1923.

Niech ten Wesoły Nowy Rok trwa przez długie lata muzyką na rekordach Columbia dla was, waszej rodziny i waszych przyjaciół.

Te nowe rekordy na Styczeń, wykonane przez artystów popularnych, takich jak Bednarczyk o wyraźnym i bardzo przyjemnym głosie barytonowym; Bandrowscy i Markowska, słynni humoryści i Stanisław Bagdzyński, sławny mistrz na harmonice, dadzą wam pojęcie o rodzaju muzyki jaką przygotowaliśmy dla zabawiania was przez cały rok.

Bardzo zabawny śmieszny rekord "Zepsute Solo na Kornecie", który jest bezwątpliwym lekarstwem przeciew złemu humorowi. Idźcie do waszego najbliższego sprzedawcy rekordów Columbia i każcie sobie zagrać te trwałe pamiątki — Rekordy Columbia.

10 CAL. 75¢

E 7787	SZTAJEREK. OJ, OJ, KRAKOWIACZEK SZELMA. Ant. Bednarczyk, baryton.	E 7796	ZEPSUTE SOLO NA KORNECIE. Śmieszny rekord. SYCYLIJSKIE RÓŻE. Instr. Sextet Tańcowy.
E 7786	PO TRZECH LATACH. Scena komiczna. KATARZYNA, PAJĄK I DZIURA. Scena komiczna. Bandrowscy i Markowska.	E 7730	CHOCIAŻ MÓWIA, ŻEM BOHATER. DZIDZIA. (B. Zerkowicz.) Wład. Ochrymowicz, bar.
E 7788	OBEREK INDYAŃSKI. W OLYANDRACH. Polka. Stanisław Bagdzynski, Solo na Harmonji.	E 7728	HISZPANKA. (La Spagnola.) MOJA WANDO-NIE PYSKANDO. Teo. Wandyczowa, sopran.
E 7643	KOKOS. Polka. (P. Feldhann) BLIZNIACZKA. Polka. (P. Feldhann.) Polska Ork. Columbia.	E 7393	CHŁOPSKI OBERTAS. KOCHANKA. Polka. Orkiestra Witkowskiego.

Patrz za marką handlową Columbia i zawsze wymień numer rekordu Columbia.

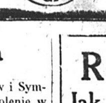

Rekordy Polskie Columbia są prawdziwie Polskie i wykonane przez artysów Polskich.

Odezwa

Do Kół i Ogółu Członków i Sympatyków P. S. L. Wyzwolenie w Ameryce

Szanowni Obywatele i Obywatelki

W przededniu Świąt doszły nas z Polski wieści hiobowe. Padł z ręki mordercy — podjudzanego przez Ch-je-nę w haniebny sposób zamordowany, pierwszy konstytucyjny prezydent Rzeczypospolitej — Gabrjel Narutowicz.

Biją dzwony żałobne. Biją serca nasze jeszcze głośniej i zdjęte żalem ogromnym za Tym, który godność i honor Rzeczypospolitej piastując, życie swe niewinnie położył — z uśmiechem na ustach, myśląc może w ostatniej chwili życia, że krew Jego niewinnie przelana da opamiętanie szaleństwu partyjnemu i wichrzycielstwu spadkobierców Targowicy.

Odruchowo zbierają się tłumy po większych miastach na masowe zebrania, by zamanifestować swe uczucia, by oddać cześć i hołd cieniom Prezydenta i by wyrazić pogardę haniebnym zbrodniarzom, skrytobójcom i ich wspólnikom.

Sześć tygodni Rząd Polski wyznaczył jako czas żałoby po zamordowanym Prezydencie Narutowiczu. Niechajże przez te sześć tygodni wszystkie kolonje polskie — wszystkie osady, miasta i miasteczka obchodzą żałobę. Niechaj urządzają wiece ku uczczeniu zamordowanego prezydenta.

Koła Wyzwolenia niechaj sobie wezmą jako specjalny obowiązek by w każdym mieście gdzie znajduje się koło Wyzwolenia wiec taki się odbył. Jest to naszym obowiązkiem, bo kandydaturę Gabrjela Narutowicza postawiło Polskie Stronnictwo Ludowe Wyzwolenie.

Następnie my wyzwoleńcy zabierzmy się do pracy z Nowym Rokiem całą siłą i pracujmy nad uświadamianiem naszych braci, którzy stoją jeszcze na boku, którzy, nie zrozumieli jeszcze echa złotego rogu jaki ich wzywa z przesądu i ciemnity ku wielkiej idei ludowładztwa ku Wyzwoleniu.

Dla kół naszych i sympatyków Wyzwolenia opracowaliśmy specjalny odczyt o Gabrjelu Narutowiczu, który roześlemy po kołach do wygłoszenia na posiedzeniach kół.

Za Zarząd Ekspozytury P. S. L. Wyzwolenie
Z. B. Dybowski, Sekr. Gen.

Rodzynki

Jak owoce świeże

Oto macie rodzynki, pakowane w blaszankach, aby zachować świeżość i smak nowych rodzynków przychodzących wprost z winorośli.

Spróbujcie je teraz — Sun-Maids w blaszankach, najlepsze ziarniste rodzynki w świecie.

Dwa rozmiary, które sklepikarz wasz sprzedaje, jak następuje:

12 oz. blaszanki nie więcej jak 20c
8 oz. blaszanki (wielkość filiżanki) nie więcej jak 15c

Sun-Maid

RODZYNKI W PUSZKACH

ZAWIADOMIENIA

Koła Vgo Okręgu P. S. L. "Wyzwolenia", jakoteż i Sympatycy!

Plenarne posiedzenie Okręgu Vgo P. S. L. Wyzwolenia odbędzie się w niedzielę, 7go stycznia, 1923 roku w Domu Narodowym 19—233 St. Marks Place w New Yorku o godzinie 10tej rano.

Każde Koło obowiązane jest wysłać na każde 7 członków po jednemu delegacie, a wizę proszę bardzo o stanowcze wysłanie pełnej liczby delegatów, ponieważ są bardzo ważne jakoteż i pilne sprawy do załatwienia.

Proszę przybyć punktualnie o godzinie 10tej rano i nie dać na siebie czekać tym, którzy na czas przybyli.

Życząc Wszystkim Szczęśliwego Nowego Roku, zasyłam

Jan Wład. Manowarda,
Sekretarz Okręgu Vgo.

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Chrypka

i kaszel są zwykłemy colegtywościami w tym czasie roku, lecz ulgę i ukojenie rzynosi

Severa's Cough Balsam.

Szybka pomoc może zapobiec poważnym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu

Cena 25 i 50 centów.

Pytajcie w aptekach.

Severy Kalendarz na rok 1923 jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub piszące wprost do nas.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Kronika miejscowa

DO CZYTELNIKÓW!

Wobec tego, że nie możemy wszędzie wysyłać reporterów (mamy tylko jednego) postanowiliśmy do współpracy zaprosić naszych Czytelników.

NAPISZCIE KILKA SŁÓW o wypadku, którego byliście świadkami.
Czy widzieliście coś ciekawego, co może Polaków obchodzić?
Czy okradziono lub napadnięto Polaka?
Czy pożar w pobliżu nie zniszczył domu Polaka?
Czy w sądzie odbyła się rozprawa przeciw Polakowi?
Czy w wypadku ulicznym poszkodowany został Polak?
Kto przyjechał z Kraju? Kto odjeżdża do Kraju? Kto umarł?
Czy byliście na chrzcinach — na pogrzebie?

Bardzo wielu Czytelników to interesuje. A i wy znajdziecie w tej szpalcie wiadomości, które Wam przyjemność sprawią.

Prosimy o *BARDZO KRÓTKIE* korespondencje. O ile zajdzie potrzeba poprawimy.

Za kilka korespondencji wyślemy podarek.

Dzisiaj — Makarjusza.

POGODA

TEATR POLSKI

pod dyrekcją:
T. Wandycz i W. Ochrymowicz
L. Kowalski, administrator.

ŚRODA, 3 STYCZNIA
Moose Auditorium, Filadelfja
"WRÓG KOBIET"

NIEDZIELA 7 STYCZNIA
Washington High School, New York,
„WRÓG KOBIET".

ECHO

Miło jest przysłuchiwać się — gdy inni śpiewają, ale jeszcze milej jest śpiewać!

Kto nie ma głosu odpowiedniego do solowych pieśni, lub nie ma cierpliwości, aby głos wyszkolić, powinien wstąpić do Towarzystwa Śpiewu, gdzie w chórze głos jego zaważy, złączy się z głosami innych członków towarzystwa w potężny miły chór.

Śpiew jest ćwiczeniem fizycznem bardzo dodatnio działającem — jest przyjemnością — jest również częściowem spełnieniem obowiązku obywatelskiego, gdyż pielęgnowanie pieśni polskiej jest ważnym czynnikiem świadomości patrjotycznej.

W "Echu" ponadto jednostki znajdują miłą towarzyską atmosferę.

Wstępujcie więc do "Echa, iżbyśmy z początkiem Nowego Roku przeprowadzili nowy układ sił dla dobra pieśni polskiej.

"WRÓG KOBIET"

Ledwie przebrzmiały egzotyczne tony melodyjnej "Gejszy" odegranej z takiem powodzeniem w New Yorku, Filadelfji, Newarku Utica, Rochester i Buffalo, a dyrekcja Teatru Polskiego w osobach T. Wandyczowej i Wł. Ochrymowicza szykuje nową premjerę.

Tym razem sięgnięto do repertuaru "Wesołego Wiednia" i od 3 tygodni cały zespół Teatru Polskiego przygotowuje się do nowego występu.

Nowa premjera jeden z najmelodyjniejszych i najpiękniejszych utworów lekkiej muzy p. t. "Wróg Kobiet" tryumfalnie obiegła wszystkie sceny europejskie, zyskując sobie niebywały sukces. I nic dziwnego, "Wróg Kobiet" specjalnie napisany dla jednego z filarów wiedeńskiej operetki iskrzy się wspaniałą muzyką, ślicznymi tańcami i nieporównanym humorem.

W roli tytułowej wystąpi p. W. Ochrymowicz, który jako niezrównany major Murder grał ją i śpiewał 200 razy z rzędu na scenach polskich.

Dzielnie sekundować mu będą panie Wandyczowa, Yorkowa, — Posseltowa i Kalinjowa i pp. Kalini, Ulatowski, Ptakowski w otoczeniu kilkunastu osób chóru teatralnego.

Ze względu na brak odpowiedniej sali teatralnej, pierwsze przedstawienie tej nowości, odbędzie się w Filadelfji w środę dnia 3go stycznia, we wspaniałej sali Moose Auditorium. W New Yorku odegraną ona będzie w niedzielę, dnia 7 stycznia w Washington Irving High School.

Musicie umieć tańczyć
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta.
Ceny umiarkowane
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

AMBASSADOR Teatr, 49, blis. B'way wieczór 8:25. — Po południu, środy i Soboty.
Międzynarodowy sukces artystyczny
„THE LADY IN ERMINE"
Przemawiający do każdego
DOBRE BALKONOWE SIEDZENIA $1.00

HIPPODROME
43rd STREET AND 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Największe Przedstawienie
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2.15 p. p. i 8.15 w.
Ceny: — 50c i $1.50.

Nieostrożny

Posterunkowy G. Lammero, pełniący służbę na 68 ulicy, zauważył w kieszeni W. Byrnesa przedmiot, przypominający flaszkę. Wobec tego, że flaszka przypomina mu munszajnówkę, a munszajnówka Volsteada a Volstead obowiązek aresztowania, posterunkowy dokonał aresztowania Byrnesa i stwierdził, iż ten zamiast flaszki w kieszeni miał rewolwer.

Zuchwały rabunek

Niewyśledzeni dotychczas włamywacze wdarli się do biura Edison Company pn. 13 przy 125 ulicy i po wysadzeniu kasy w powietrze zabrali w gotówce i w papierach wartościowych 40,000 dolarów. Włamywacze do stali się do biura przez dach i zabrali się do roboty po długich przygotowaniach. „Pracowali" w rękawiczkach, aby nie pozostawić odcisków palców. Do wysadzenia kasy używali nitrogliceryny i najlepszych narzędzi. W budynku znajdował się stróż nocny, który prawdopodobnie chciał ta czaszką i rannego na wielu miejzaalarmować policję. Znaleziono ... wiem jego nieprzytomnego z pęknięsach. Leżał w pobliżu telefonu Policja zarządziła śledztwo, które jest bardzo utrudnione ze względu na to, iż włamywacze byli bardzo ostrożni i jak ze śladów wynika byli fachowcami pierwszej klasy. Stróża nocnego odwieziono do szpitala.

50,000 rozpraw

W sądzie „Traffic Court", w którym załatwia się sprawy oskarżonych o przekroczenie przepisów komunikacyjnych w tym roku, załatwiono 50 tysięcy rozpraw. Rekord.

Dalszym rekordem sądowym jest kalendarz jednego sądu, w którym 12,500 procesów niezałatwonych czeka kolejki. Są to przeważnie sprawy prohibicyjne.

SAMOBÓJSTWO

W domu pn. 44 Cherry St. samobójstwo popełniła Paulina Shiff, 25, która znaleziona została bez życia w łóżku trzymając zwłoki 3-letniej córeczki w ramionach. Obok łóżka leżał też martwy piesek. Dziurki od kluczy i w oknach były szczelnie zatkane a gaz ulatniał się z pięciu otworów w kuchni i w pokoju. J. Shiffman, który wrócił z pracy przy pomocy przyjaciół wdarł się do mieszkania, zaalarmował pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził, iż śmierć nastąpiła 8 godzin przed odkryciem.

OFIARA UCZCIWOŚCI

Szofer doróżki samochodowej Samuel Marder postrzelony został śmiertelnie przez bandytów, którzy po dokonaniu rąbunku kazali mu czemprędzej odjechać. — Marder wahał się, za co bandyci dali doń ognia i ranili go śmiertelnie.

"CASCARETS" 10c NAJLEPSZE SĄ NA PRZECZYSZCZENIE

Aby przeczyścić żołądek bez kurczów i nadużycia, używajcie Cascarets. Ból głowy, zatwardzenie, gazy, niestrawność, kwasy w wzburzonym żołądku i wszystkie podobne dolegliwości znikają rano. Najprzyjemniejszy w świecie środek na przeczyszczenie dla dorosłych i dzieci. Pudełko 10c.— Smakuje jak cukierki. (Ogł.)

S. † P.

Walenty Cząstka

zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wieku 55 lat. Pogrążona w smutku żona i dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, które się odbędzie dzisiaj, tj. we wtorek 2 stycznia o godz. 10-ej rano z domu 144 E. 7ma ul. do kościoła św. Stanisława, a następnie na cmentarz św. Jana w Brooklynie.

Zakończenie Starego Roku

W ubiegłą sobotę, w Domu Narodowym na 8-ej ulicy, oddział 34 Z. S. P. „Potęga" urządził przedstawienie i bal. Odegrane były dwie jednoaktówki: „W Gospodzie pod sroką" i „Co za bezczelność", a na dodatek śpiewał kuplety i monologował p. Ulatowski.

Licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale. „W Gospodzie pod sroką" główne role wykonali p. Ulatowski, p. Neumarkowa, p. Malinowska i p. Fijałek. Szczególnie p. Ulatowski żywą grą i humorem pobudzał publiczność do serdecznego śmiechu i łez, tak w jedno-aktówce, jak i w kupletach.

Po przedstawieniu przy dźwiękach orkiestry p. Wołyńca, bawiono się ochoczo do godziny 4 rano.

Ruch i ożywienie panowały również na dole w restauracji — gdzie przedostatni dzień Starego Roku żegnano bez żalu, nadzieje pokładając na Roku Nowym.

NA SYLWESTRA

Gwarno i rojno było w Domu Narodowym w niedzielę wieczorem i do rana w poniedziałek, gdzie około 2000 osób żegnało rok stary, a witało nowy—1923. W górnej sali bawiono się na balu Tow. Złączonych Polaków. W dolnej sali w mniej licznem gronie bawili się sokoli gn. 7-go.

Restauracja przybrała wygląd extra odświętny. Zarządca pan Zieliński postarał się o kwiaty, confetti, barwne stroje na głowy, no i o doskonałe jedzenie. Pomimo, że w bocznej salce zaimprowizowano stoliki, paręset osób naprózno usiłowały zdobyć miejsce.

Bawiono się doskonale do samego rana.

New York powitał Nowy Rok spokojnie.

New York witał narodziny roku 1923 naogół dość spokojnie. Huczały syreny, strzelały petardy, ale nie było zbytniego hałasu, który zazwyczaj czynią masy publiczności.

Przeszkodziła nieco pogoda, która powstrzymała zapały i zniewoliła do wyładowywania energji w restauracjach, hotelach i mieszkaniach prywatnych.

Według opinji rzeczoznawców wina, wódki i likiery nie odchodziły jak w poprzednie lata. Ale jednak pito i gdzieniegdzie pito potężnie.

Obawiając się przeszkody ze strony ciekawych agentów prohibicyjnych, znaczna część nowojorczan bankietowała na prywatnych zebraniach, gdzie ani ucho ani oko stróżów prawa prohibicyjnego nie słyszało i nie widziało co się piło i ile się piło.

Rzucanie petard i strzelanina z rewolwerów były powodem licznych wypadków.

Zresztą rok 1923 rozpoczął się w New Yorku bez żadnych nadzwyczajności, spokojnie i przykładnie, jak przystało na... prohibicję.

MASKARADĘ I BAL WIEŚNIACZY

urządzają
Tow. Wzajemnej Pomocy „Narajów" i Tow. M. Konopnickiej, Gr. 20 Z. P. N.
w Sobotę dnia 20 Stycznia, 1923 w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, (East 8-ma ulica).

Początek o godzinie 8 wieczór. Muzyka doborowa.

Choinka „Harmonji" w New Yorku

W sobotę dnia 6-go stycznia, 1923, o godzinie 5 po południu, urządza najstarsze towarzystwo śpiewacze w Ameryce Harmonja tradycyjną Choinkę dla dziatwy polskiej w New Yorku. Dorocznym zwyczajem zjawi się tam siwy jak gołąbek, św. Mikołaj, gwiazdorem zwany, by rozdać najgrzeczniejszym i najposłuszniejszym dzieciom prześliczne podarki. — Co tam będzie uciechy, co wesołości — gdy Choinka zapłonie kolorowemi światłami, a pod Choinką moc świecidełek, lalek, koników i rozmaitych zabawek dla naszych najmilszych.— Zabrzmią tam przepiękne melodje polskiej kolędy, wykonanej w całym zespole chóru „Harmonja", a dziatwa nasza bawić się będzie, jak długo zechce, przy końcu zaś zabawy i starsi trochę sobie przy muzyce popląsają.

Pamiętajcież więc o dziatkach waszych i nie żałujcie im tej bezpłatnej uciechy. Przyprowadźcie je wszystkie i maleńkie i te większe, bo dwie duże sale w Domu Narodowym wszystkich pomieszczą. Zabawy zaczną się już popołudniu, boć to święto 3 Król. Gwiazdor zaś dla wszystkich maluczkich wyrozumiały będzie i nikt stamtąd bez prezentu nie odejdzie.— Dzieci muszą być w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Wieczorek karnawałowy

urządza Liga Kobiet oddział 2gi w New Yorku, w sobotę dnia 13go stycznia 1922 roku w Domu Narodowym, przy 8ej ulicy.

Cały dochód NA SIEROTY W POLSCE.

Zapraszamy Sz. Polonję i żywimy nadzieję, że zechce łaskawie nas poprzeć i przybędzie na naszą zabawę.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby ten wieczór był jednym z najprzyjemniejszych. Będą różne zabawy, muzyka doborowa przygrywać będzie do rana.

PAIN-EXPELLER wam dopomoże!

Gdy Pain-Expeller jest wezwany do pomocy, Ból prędko zostaje zwyciężony i usunięty—znika. Przy pierwszych oznakach reumatycznych bóli, szarpiącej newralgii, dręczących bóli w biodrach, nabyjcie butelkę tego potężnego i pewnego linimentu rodzinnego i natrzyjcie się takowym. Prawdziwy Pain-Expeller ma Kotwicę, jako markę handlową. Wszystkie inne są imitacjami.
35c. i 70c. w aptekach lub wprost od
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 South 4th St.
Brooklyn, N. Y.

BUCZERNIA POLSKA

Czy wiecie o tem Szanowni Rodacy, iż został otwarty pierwszorzędny skład wszelkiego rodzaju Mięsa, Drobiu i Wędlin. Krajana siekana kiełbasa
Kiszki wyborowe
każdego czasu, w niedzielę otwarte od 7 do 10 rano i 5 do 8 po południu. Spodziewamy się poparcia naszej Polonji
B. J. i K. D.
1892—2 Ave.
NEW YORK N. Y.

Kaszel Prescription
Spróbujcie PISO'S Najszybsza ulga. Syrop bez porównania z innymi miły— nie szkodzi na żołądek — nie zatruwa. 35c i 60c wszędzie.

Z Brooklyna

WZROST POLSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

La temu 22 założona została w So. Brooklynie Polska Kasa Oszczędności, o bardzo skromnym kapitale zakładowym, która zapo biegliwością urzędników, oraz zdobytem zaufaniem u polaków, wzrosła do tego stopnia, że obecnie jest najsilniejszą instytucją finansową polską w Brooklynie, najbogatszą, zasoby jej bowiem wynoszą $850.000. Jest to fenomenalny wzrost. Polacy wiedząc, że nigdzie indziej pieniądze ich nie będą bezpieczniejsze, składają je tam z pełnem zaufaniem. Ze Ze względu, że lokal obecnie zajmowany okazał się już za szczupły, zakupiono murowany, kilkopiętrowy budynek pnr. 689 5-ej Ave., dokąd Kasa Oszczędności z Nowym Rokiem się przeprowadza. Mamy przeto pierwszy, czysto polski bank w całym słowa znaczeniu. Zarządcą tegoż jest ob. Franciszek A. Jurek, młody zdolny byznesista.

CIERPIĄCY NA SŁABY WZROK LUB BÓL GŁOWY

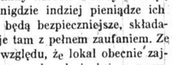

Gruntowne badanie oczu
DR. S. SOMELSTEN
753 Manhattan Ave.
naprzeciwko poczty
GREENPOINT, w Brooklynie

Tel.: Greenpoint 4086.

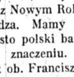

Jeżeli dokucza Wam ból głowy albo oczu, poradźcie się specjalisty chorób oczu u
MEDOFF OPTICAL CO.
830 MANHATTAN AVE.
Naprzeciw Greenpoint Teatru.

Phone Greenpoint 5312.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
289 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 5715.
DR. LUDWIK GRYCZ
126 Eckford St., Brooklyn
GODZINY PRZYJĘCIA:
9—10 rano,
1— 2 po południu,
6— 8 wieczorem.
W niedzielę od 12—2 po południ.

Telefon 4517 Greenpoint.
DR. JÓZEF GLAMKOWSKI
203 BEDFORD AVE.
blisko North 6-ej ul. Brooklyn, N. Y.
Ofisowe godziny:
Od 1 do 2 popołudniu; od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgji
GODZINY —
8—9 rano
1—3 po poł.
6—8 wieczorem.
707 Fourth Avenue
blisko 26-ej ulicy.
BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 0499 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
246 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE:—
1—3 po poł. i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę
173 Metropolitan Avenue
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. blisko Nassau Av.
114 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
1—3 po poł. 9—10 z rana
6—8 wieczór 6—9 wieczór.
Tel. Greenpoint 3735 i Greenpoint 3402.

UNION ROOFING CO.
Dziegieć i żwir, żużle, Dachówki, Tabliczki Łupkowe „Rubberoid" Asfalt i Asbest do Dachówek, Rynny, Drabiny i Okna strychowe.
RYNNY, DRABINY I „SKYLIGHTS"
Filja: 110 MAURICE AVENUE ELMHURST, N. Y. Telefon: Newtown 0475
Biuro i Yard 270-272 Oakland Street BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 2025.

Tel.: South 8239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

A. CISEK
Kontraktor Elektryczny
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6354.

Z Powodu Wyjazdu do Kraju
DO SPRZEDANIA, MACHINE SHOP,
która zawiera następujące urządzenia,
1 Motor elektryczny,— 3 Tokarnie (Lathes). — 2 Shaper. — 2 Drill Press. 3 Punch Press. — 1 Milling Machine. 1 Plainer. — 1 Surface grinder. — 1 Filling Machine. — 1 Tool grinder. 1 Blower. — 2 Furnaces.
i wiele różnych narzędzi, które wchodzą w skład urządzenia. Fabryka jest w ruchu, w której się wyrabia wszelkie maszyny Punch & Dies, jakoteż wynalazki itp., miejsce jest wyrobione, lokacja dobra. Po bliższe informacje zgłosić się do właściciela: Józef Skublicki, 105-9 Erie St., Camden, N. J. — Dla dogodności interesujących, wieczorem lub w niedzielę można się zgłosić pod numer:
1184 Morton St., Camden, N. J.

DETEKTYW BLOOM
Pod kontrolą Rządu Stanu New York
Kryminalne i cywilne inwestygacje w sprawach kradzieży, oszukaństwa, nieporozumienia w małżeństwie. — Jeżeli jesteście w jakim kłopocie, podajcie skargi do nas. — Załatwiamy sprawy po całej Ameryce i Kanadzie.
Bloom Detective Agency
799 BROADWAY, :-: NEW YORK
Pokój 230—róg 11-tej ulicy.

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet

(Help wanted Female)

OPERATORÓW do koszul, doświadczonych i początkujących; stała praca, 304 — 9th Street, Jersey City, 3-cie piętro (1m)

POTRZEBA kobiet i dziewcząt do pracy domowej. Zgłosić się do Agencji Belweder; 359 — 2nd Ave., blizko 21 ulicy. (tfn)

OPERATOREK na power sewing maszynach, można się nauczyć robić damskie kapelusze. Mayer, Grand & High Streets, Maspeth, L. I. (23,2,3f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty, bez gotowania; Sullivan 516B — 136 St. Belle Harbor, L. I. (1f)

OPERATOREK doświadczonych do chustek, stała praca, dobra płaca; Josephson, 24 Wooster St. (8f)

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

POTRZEBA 150 LUDZI
W ŻELAZNEJ GISERNI
Tylko mocni, wytrzymali ludzie, którzy chcą się nauczyć fachu i chcą mieć stałą pracę i dobrą płacę
Zgłoszenia
THE CENTRAL FOUNDRY COMPANY
LOCKWOOD STREET
NEWARK, N. J.
(29,31,3m)

"REEDWORKERS" dwuch lub trzech doświadczonych mężczyzn, zdolnych do zajmowania tej pozycji jako asystujący do „foreman", stała praca,— dobra płaca, dobra okazja. Ficks Reed Co. 229 Borden Ave. Long Island City. (1m)

"REEDWORKERS" i „Framers' doświadczonych ludzi i początkujących; stała praca, dobra płaca. — Ficks Reed Co., 229 Borden Ave., Long Island City. (1m)

WOZNICY do pojedyńczych koni, U. S. Mail Wagons, tylko powożenie, nic innego. $2.50 dziennie. Zgłoszenia 580 Washington St. (7m)

POTRZEBA mężczyzn i kobiet do łupania orzechów od sztuki, w jasnej fabryce; stała praca, siedzicie podczas pracy. S. E. Kadelburg, 167—41 Street, Brooklyn. (2m)

ROBOTNIKÓW
150 ludzi potrzeba natychmiast do wyładowywania okrętów i t. d., dobra płaca, można pracować nad czas z darmymi kolacjami; stała praca 9 godzin dziennie.
Zgłoszenia Wtorek 7:30
Przyjdźcie gotowymi do pracy.
Submarine Boat Corp.
Employment Department
Newark Bay Shipyard,
Port Newark, N. J.

MĘŻCZYZNI I KOBIETY
EXTRA! EXTRA! EXTRA!
Kto pozostaje bez pracy, a chce takową otrzymać niech się zgłosi do nas. Agencja Belweder, 359 Second Ave., blisko 21 ulicy. (tfn).

Interesy do Sprzedania

(Business Opportunities)

DO SPRZEDANIA meble Parlor Suite, 3 sztuki — tanio. No. 1 East 8th St., New York. (s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu słabości w dobrem miejscu koło fabryk i ship yardu. Cena przystępna; 724 — 3rd Ave., Brooklyn, pom. 23 i 24 ul. (1s)

STORE do sprzedania, grosernia i delikatesen z powodu prędkiego wyjazdu; rent $20. Duży store i 5 pokoi w tyle. 125 Pavonia Ave., Jersey City, N.J. (1s)

BUCZERNIA do sprzedania w Brooklynie z powodu nieporozumienia między spólnikami, w dobrej okolicy; interes dobrze wyrobiony. Zgłoszenia F. G. c-o Nowy Świat. (2s)

GROSERNIA i delikatesen z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. 310 — 7th Street, Jersey City, N. J. (3s)

BUCZERNIA (Pork Store) i delikatesen, dobrze wyrobiony interes, rent $45 miesięcznie, lease na 6 lat, z powodu nieporozumienia pomiędzy wspólnikami do sprzedania, polska dzielnica. K. Dolato, 1892 Second Ave., New York City. (1s)

LUNCH Room i delikatesen do sprzedania, interes wyrobiony, z powodu wyjazdu do kraju. 225 Kent Ave., Williamsburg, Brooklyn, N. Y. (3s)

NA SPRZEDAŻ murowany dom, — lota 25x100, wyjazd, na dwie familje, wanna, 2 piece, wszelkie wygody, obszerny kurnik, winogrona, werandy. Cena $6300. Gotówki 2775. Zgłoszenia: 8517 — 95th Ave. Woodhaven, L. I. (7s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż interes na gotówkę. 1629 Norman St., Ridgewood, N. Y. (7s)

MEBLE do sprzedania z trzech pokojów, 127 Dupont St., drzwi 28, Greenpoint. (2)

WŁASNY DOM
da wam niezależność.
Kupcie lotę i wybudujcie na niej dom.
Nikt jeszcze nie stracił na posiadaniu własnego domu.
Nie odkładajcie. — Jeżeli nie macie znajomości — szukajcie za pośrednictwem DROBNYCH OGŁOSZEŃ w „NOWYM ŚWIECIE".

POLSKA buczernia i grosernia do sprzedania. Interes dobrze wyrobiony, pomiędzy polonią. 472 Henderson St. Jersey City, N. J. (7s)

KRAWIECKI sklep do sprzedania, tanio, elektryczny motor i wszelkie urządzenia, 3 pokoje, rent $25, lease, dobre miejsce dla fabrykanta marynarek i spodni. Dzielnica krawiecka, 181 Maujer Street, Brooklyn. (1s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż w dobrej polskiej okolicy, po informacje udać się do Eugenjusza Kovacha, 206 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y. (1s)

POSIADAMY 200 TYSIĘCY Kalendarzy Powieściowych, potrzebujemy Agentów we wszystkich częściach kraju. Dobry zarobek. Kalendarz dla dzieci 50c. Bociana 60c. Figlarza 50c. Pociegya 35c. Śmigusa 50c. Szczutka 50c. Grzesia 50c. Powieściowy 50c. Robotniczy 25c. Miłosny 25c. Żołnierza 50c. Marjański 25c. Marjański tom drugi 45c. Powszechny 75c. Powszechny tom drugi 95c. Św. Rodzina 40c. Ludowy 50c. Związkowy 50c. Figlarza $2.00. Przyślijcie 25 centów zadatku resztę zapłacicie listonoszowi. — Księgarnia Krajowa, 953 N. Ashland Av. Chicago, Ill. (1s)

Realności do Sprzedania

(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & COMPANY

POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE BARGAINS
$1200 kupi elegancki 2 fam. dom w Bronx 11 pokoi, 2 wanny, ogrzewanie. Cena $9.000. Lekkie spłaty.
$1200 kupi 3 fam. dom w lepszej okolicy w Bronx. Cena $8.500. Dobra warunki.
$4200 kupi dwufam. dom, dobrze utrzymany w Bronx. Cena tylko $5.500.
$1500 kupi drewniany dwufam. dom w Richmond Hill, L.I. Ulepszenia; dobra komunikacja. Cena $6500.
6 familijny murowany w So. Brooklynie. Rent przeszło $1.800. Cena $11.000, gotówki $3,500.
6 familijny murowany na 6 Ave. w Brooklynie. Bardzo elegancka okolica. Cena $14.000.
8 fam. murowany w So. Brooklynie, mocnej budowy i dobrze utrzymywany. Cena tylko $12.500, gotówki $3.500.
2 fam. i sztor w bardzo dobrem miejscu na 4 Ave. w So. Brooklynie. Cena $10,500.
2 fam. murowany i sztor na Franklin St. Greenpoint. Cena tylko $8.250, gotówki 1.500.
4 piętrowy murowany prawie nowy „Corner" 2 sztory, dobre położenie. —Rent $4.620. Cena $29,000, gotówki $10.000.
5 piętrowy murowany budynek w New Yorku na Ave. Wielki sztor. Rent $3,500. Cena $23,000; gotówki $6,500.
Niezwykła propozycja na "Investment" 20 fam. murowany budynek w New Yorku. Rent $3,360. Cena $15,000 tylko. Gotówki $10,000.
Wiele innych mniejszych i większych domów z sztorami lub bez, w Brooklynie, New Yorku i okolicy.
Wiele groserni, buczerni, candy stores, delicatessen i innych interesów na sprzedaż po tanich cenach.
Rodaków zainteresowanych prosimy o odwiedzenie naszego ofisu lub napisanie listu.
GAWLINSKI & CO.
REAL ESTATE BROKERS
426 East 16 St., New York City
Telefon Lexington 5355
Ofis otwarty codziennie i w niedzielę od 9 rano do 8 wieczór). (tfn).

NA SPRZEDAŻ, 4 piętrowy, murowany dom, 5 pokojowe apartamenta, w najlepszym stanie; India Street, Greenpoint, Właściciel. Telefon 5170m. (1r)

BARDZO TANI DOM
8 familijny, murowany, 5 pokoi i wanna, w dobrej okolicy, blizko kolei. Podlega pierwszej hypotece 8000 dol. po 6 procent, podlega drugiej hypotece 4600 po 6 procent ze spłatami co 3 miesiące $250 aż się spłaci. Podatek miastowy $496, woda na rok $53, ubezpieczenie od ognia $35, na rok, gaz na korytarz $24 na rok, stróż na rok $180;— dochód za dom na rok $3,024. Rozchód na rok $1544; czystego dochodu pozostaje $1480 na rok, to znaczy odjąć $1000, 2 mortgagektory się spłaca jeszcze pozostaje czystego dochodu $480, ale zrozumiane jest, że te $1000, które włożone są w dom to jakby były włożone do banku, oprócz tego pozostaje mieszkanie darmo i 480 dolarów pieniędzy; żaden dom nie przyniesie większego dochodu. Cena domu jest 19000, gotówki 5000 albo 4000. Zgłoszenia: 589 — 4th Ave. South Brooklyn, pomiędzy 14 ulicą i Prospect Ave. B. Tomaszewski. Telefon South 0653
W niedzielę otwarte do 2 po południu. Sprzedaje pod gwarancją, że ogłoszenie to jest prawdą. (5r)

NA SPRZEDAŻ 6 familijny dom, 4 pokojowe apartamenta z wanną, cena $11,500, łatwe warunki, spłaty, Eckford St. 1 familijny dom, garage na 2 automobile, cena $5000, Newell St. 1 familijny dom, 8 pokoi, można zająć natychmiast, cena $4500, Noble i Leonard St. 1, 2 i 3 familijne domy, dobre warunki. Jeżeli macie domy loty i t.d. na sprzedaż, przyjdźcie do nas po prędkie i najlepsze rezultaty. Noah & Clark, Inc. 837 Manhattan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (4r)

Poszukiwania

(Information Wanted)

PANNA lat 18 z braku znajomości chciałaby się zapoznać z mężczyzną, który by był zdatny do handlu i miał pieniądze, bo mam piekarnię. Helena Bogdan, 1062 Nostrand Ave., Brooklyn, N.Y. (2i)

NAUCZYCIELKA fortepianu udziela lekcji początkującym. Po informacje zgłaszać się telefonicznie: Plaza 1460, pomiędzy 1 a 4. (5i)

KAWALER poszukuje gospodyni domu, panny lub bezdzietnej wdowy. Pisać: 117 E. 105 St. New York City, W. Horbach. (1i)

JAK MOŻNA zarobić $5.00 do $10.00 dziennie. Znana od 37-miu lat firma, wyrabiająca artykuły, potrzebne w każdym domu, potrzebuje agentów (mężczyzn i kobiet) w każdej miejscowości. Łatwo można zarobić od $5.00 do $10.00 dziennie. Po warunki pisać zaraz do: John Nowak Co., Dept. 10., 1900 So. Ashland Ave., Chicago, Ill. (itfn)

Pokoje do Wynajęcia

(Rooms to let)

POKÓJ do wynajęcia dla dwuch mężczyzn. Janitor, 434 East 9 St., New York. (3r)

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla 2 inteligentnych kawalerów. 293 Eckford St., Brooklyn. (1i)

KTO CHCE NAJLEPIEJ KUPIĆ KTO CHCE NAJPRĘDZEJ SPRZEDAĆ
Dom, farmę, lotę, interes, sklep, i t. d.
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. — Kontrakty kupna i sprzedaży.
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY.

W. RAORT:

Przepustki

Chciałam wyjechać z miasteczka, gdzie jeszcze obowiązywał przymus przepustkowy do Lwowa, aby ciężko chorą żonę zawieźć do chirurga. Starostwo, które wydawało owe przepustki w oznaczone dni od godziny 10 do 12 w południe, znajdowało się w miasteczku, odległem od mego miejsca zamieszkania o jakie 20 klm., więc zmuszony byłem wynająć furę za 100 koron.

Ustawiłem się z chorą żoną cierpliwie w ogonku już o godzinie 8 rano i czekałem. Czekałem cierpliwie, jak na lojalnego obywatela przystało; skromnie, cicho, bez szemrania. Czekaliśmy. Żona słaniała się z nóg, ze mnie spływał kropliasty pot, — krztusiliśmy się wśród wyziewów i potu przewalającego się w korytarzu tłumu, borykaliśmy się i walczyli o skrawek miejsca i — czekaliśmy.

Około godziny 11 otworzył młody komisarz starostwa drzwi i oburzonym głosem oświadczył, że przepustek już się dzisiaj nie wydaje.

Żona spojrzała na mnie, ja na żonę ale przywykli do stania, nie ruszyliśmy się z miejsca, siłą nałogu. Czekaliśmy.

— Zdaje mi się, że prędzej doczekasz się awansu, niż tej przepustki — rzekła żona z przekąsem.

Kobiety są zawsze sceptyczniejsze i widzą zaraz wszystko w czarnych kolorach.

— Pan komisarz tylko tak żartuje, on tak zawsze wyprawia figielki, gdy w dobrym humorze — rzekłem, aby uspokoić żonę.

Ludzie, czekający pod drzwia mi rozchodzili się powoli, z błyskiem tajonej wściekłości w oczach i przekleństwem na ustach.

— Panie, ja już tu tak czekam dwa tygodnie — rzekł do mnie jakiś zmizerowany robotnik — Ja tego komisarza znam jeszcze z austrjackich czasów, tylko, że przedtem miał dwie gwiazdki na kołnierzu, a teraz trzy gwiazdki na epoletach i głośniej krzyczy...

— Zawsze jedna gwiazdka więcej, więc wie co robi! — mruknąłem niechętnie.

Czekaliśmy.

Odważyłem się wreszcie cichutko zapukać i jak można najpokorniej uchylić drzwi do biura pana komisarza.

— Czekać! — wrzasnął na mnie komisarz ustami zapchanemi drugiem śniadaniem.

— Widzisz, że każe czekać! — rzekłem do żony z tryumfem. On nie taki zły, jak się wydaje.

Czekaliśmy.

Około godziny 12 wszedł do biura pana komisarza jakiś otyły, rubasznie śmiejący się jegomość i zabawiał pana komisarza wesołą rozmową i głośnym śmiechem.

O godzinie 1 wyszedł ów jegomość, który, jak słyszałem, miał szczęście być na „per ty" z panem komisarzem.

O godzinie 1:30 odważyłem się powtórnie zapukać i uchylić drzwi.

— Czekać! — wrzasnął pan komisarz, krztusząc się dymem papierosa.

Czekaliśmy.

O godzinie 1:45 zapukałem ledziutko.

— Czekać!

O godzinie 2 zapukałem, jak można najdelikatniej i uchyliłem drzwi.

Woźny zamiatał podłogę i oświadczył mi, że pan komisarz poszedł innemi drzwiami na obiad.

* * *

W braku hoteli, przenocowałem z żoną w przedsionku stacji kolejowej i rano udałem się znowu do starostwa.

O godzinie 9 rano wślizgnąłem się do biura pana komisarza.

— Czekać!

— Przepraszam pana komisarza, ale ja ośmieliłem się czekać jeszcze od wczoraj.

— Czego pan chce?

— Żona moja ciężko chora...

— Ja się panu nie kazałem żenić!...

— Tak, tak, ale to już przepadło i teraz muszę z nią koniecznie wyjechać do lekarza...

— To jedź pan!...

— Proszę o przepustkę...

— Przepustki wydawałem wczoraj od 10 do 12 rano. Ja dla pana nie zaprowadzę innych dni urzędowania. Żegnam pana!...

— Bardzo przepraszam pana komisarza, ale ja byłem wczoraj tutaj i pan komisarz o godzinę 11 raczył wstrzymać wydawanie przepustek.

— Co, pan chce kontrolować moje godziny urzędowe?... A, to paradne!

— Broń Boże, tylko proszę...

— Nic pan nie dostanie! — przyjdź pan pojutrze. Żegnam!

Nie pomogły moje perswazje, prośby, zaklęcia i łzy żony. — Darmo tłumaczyłem panu komisarzowi, że zapłaciłem 100 koron na furę, aby się dostać do starostwa, że byłbym zmuszony znowu płacić furę z powrotem, a pojutrze opłacić furę ponownie, że jestem niezamożnym urzędnikiem i t. d — Wszystko groch o ścianę.

— Przyjdź pan pojutrze!...

* * *

Za dwa dni wybrałem się znowu do powiatowego miasta, ale tym razem zapłaciłem tylko 70 koron za furę, gdyż pojechaliśmy okazyjnie z żoną na furze z desek, transportowanych w tę stronę.

Ustawiliśmy się w ogonku już o 8 rano i czekaliśmy.

Czekaliśmy pełni nadziei i najlepszych myśli.

Czekaliśmy.

O godzinie 11 rano dostałem się z żoną do biura.

— Czego pan chce! — pyta komisarz, oglądając swoje paźnokcie.

— Miałem zaszczyt już być tu taj...

— Ale czego pan chce?

— Przepustki dla siebie i chorej żony.

— Kto chory?

— Żona.

— Czyja żona?

— Moja.

— No, więc?..

— Jak pan komisarz myśli?

— Ja tu nie jestem do myślenia! Rozumie pan?... Dokąd chcecie jechać?...

W przeciągu godziny wytłumaczyłem wreszcie cel i potrzebę jazdy panu komisarzowi, który z początku nawet twierdził, że żona moja jest całkiem zdrowa i do Lwowa wcale jeździć nie potrzebuje, ale wreszcie dał się przekonać i odesłał mnie do fizyka po poświadczeniu czystości, bez którego przepustki wydać nie może.

Pobiegłem więc do willi pana fizyka odległej od miasta o dwa klm. i nie zastałem go w domu, gdyż był na polowaniu. — Na szczęście, pani fizykowa ulitowała się nademną i wydała mi owe poświadczenie, z któremi stanąłem zadyszany przed panem komisarzem.

— Ma pan od fizyka?...

— Niestety, tylko od fizykowej.

—To wszystko jedno! Przyjdź pan zatem jutro.

Tłumaczyłem znowu panu komisarzowi, że musiałby poraz drugi nocować w przedsionku stacji kolejowej, że lakarz kazał bezzwłocznie żonie wyjechać do chirurga, że nie mam środków, aby znowu wynajmować furę z powrotem, że wreszcie gotów jestem popełnić samobójstwo itd.

Po pół godzinie przekonałem pana komisarza, który mnie w międzyczasie odesłał do wszystkich djabłów.

— Więc czego pan chce

— Przepustki dla siebie i chorej żony...

— Czyjej żony?

— Mojej.

— Aha!... A ma pan poświadczenie z zapłaconego podatku?

— Zdaje się, że nic winien nie jestem...

— A ma pan poświadczenie?

— Nie.

— No, to przyjdź pan jutro.

— Ależ panie komisarzu...

Komisarz groził mi sądem polowym i aresztowaniem, — ale wreszcie znowu się udobruchał.

— Idź pan do magistratu.

— Po co?..

— Przynieś pan legitymację gminną, na podstawie której starostwo wydać może przepustkę.

— Ależ mi nie tutejsi.. Zrętą ja mam legitymację, tylko żona nie ma.

— To nic!... Idź pan! Spiesz się pan, bo wnet wychodzę z biura.

Popędziłem do magistratu. — Otrzymana tam legitymacja oplewała, że żona moja Helena X-owa nie należy do roczników poborowych.

Gdy wróciłem, zastałem pana komisarza ubranego już w jeden rękaw zarzutki.

— Jest?...

— Jest. Ale na co to panu komisarzowi? Przecież moja żona nie jest wcale obowiązaną do służby wojskowej.

— Teraz takie czasy, że nic nie można wiedzieć — zakonkludował pan komisarz i w najgorszym humorze zasiadł do pisania przepustek.

Wreszcie były gotowe

— Idź pan do etapowego dowództwa po potwierdzenie.

W ukłonach i wśród powodzi dziękczynnych słów opuściłem pana komisarza i udałem się do dowództwa etapowego.

Na moje nieszczęście urzędowano w sprawach przepustkowych tylko w godzinach przedpołudniowych. Zmuszony więc byłem furę odprawić i przenocować w jakimś podejrzanym zajeździe, gdyż o przepędzeniu drugiej nocy na zniszczonym dworcu mowy być nie mogło.

Rano, przekonaliśmy się oboje z żoną, że świadectwa czystości wydane nam przez panią fizykową straciły zupełnie na wartości.

Endecy mają specjalną cieplarnię dla nowego gatunku patrjotów a la Niewiadomski.

F. DE KONOPSKI:

Kłopot ze Świętym

Niema chyba przyjemniejszej chwili nad zakończenie dnia. — Robiłem właśnie porządek na biórku, gdy z drukarni głos pełen maszynowej energji ryczał:

„Panie re-da-kto-rze! Święty!"

Pobiegłem czemprędzej do formana.

— Co się stało?

— Świętego nie daliście — do licha! —

— Jakiego świętego?

— Jakiego świętego?

— Właśnie, jakiego świętego dzisiaj mamy?...

— O rany boskie, rzeczywiście zapomniałem. Djabeł gdzieś zarzucił kalendarz, z którego czerpię świętych. — Napróżno szukałem, Znikł jak kamfora.

— Forman prosi o świętego,— dokuczliwie upominał się pomocnik drukarski.

Zwróciłem się do kolegi:

— Nie wiecie przypadkiem, jakiego świętego dziś mamy?

— Nienawdlżę świętych —odpowiedział, i pisał dalej.

— Święty! — rozpaczał forman w drukarni.

Pomocnik jak świeczka, sztywny stał przy biórku.

— Czego chcesz?

— Forman posłał po świętego. Zwróciłem się do drugiego kolegi:

— Nie wiecie przypadkiem, jakiego świętego dziś mamy?

— Napisz pan: „Dzisiaj świętego Kapucyna".

— Nie, nie, nie! Tak nie można, protestował redaktor zarządzający. Jak już jest święty, to niech będzie prawdziwy, a nie żaden kapucyn. Śmieszne.

— Gdzie u djabła podział się kalendarz...

— Tak nie idzie, kolego Konopski. Obowiązkiem waszym jest pilnować świętych.

— Miałem kalendarz...

— Kalendarz nas nie obchodzi! Macie codziennie dać świętego do drukarni, that's all.

— Może nie damy dziś świętego? — proponował pomocnik.

— Jak to? bez świętego numer puścić? Nie święty być musi!

Na dobitek, dezwał się telefon.

Dzwoni i dzwoni.

— Kto tam?...

Naczelny miał specjalne życzenia. Wyłuszczył je, dał rozkazy i chciał uciec.

— Przepraszam, czy kolega przypadkiem nie wie, jakiego dziś mamy świętego, bo mi zarzucono kalendarz i tego...

— Święty?...

— Właśnie.

— Dzisiaj?

— Tak!

— Dzisiaj niema świętych,— wszystko paskudne. — Powiedział i zamknął telefon.

Zatelefonowałem do parafji, Ksiądz stanowczo oświadczył, że takiej gazecie, jak „Nowy Świat" świętych nie podaje

Telefonowałem do Brooklyna, do znajomej parafjanki. Wytłómaczyła mi to przez tedefon:

— Jest albo Chryzonoga albo Klemensa, albo Cecylji — to z pewnością, ale który, to nie wiem.

— Redaktorze! święty! —wył forman.

— Czy pan ma świętego, — naiwnie pytał pomocnik.

— No jak tam ze świętym — zgryźliwie wypytywał się zarządzający redaktor.

— Już macie świętego? Gdzie święty?

— Nie mam, nie mam!

I „Nowy Świat" wyszedł bez świętego.

HUMOR

Fraszka.

Rym najlepszy do „kobieta"
Oczywiście jest „moneta",
Lecz, że tylko rym—niestety,
Daję — nie chcą mnie kobiety.

W sądzie gminnym.

— Judka Szwarcmilch, czem się trudnisz?

— Ja jestem pachciarz.

— Pachciarz? — Więc doisz krowy?

— Ja z żadne krowy nie mam nic do roboty.. Ja jestem pachciarz, co do dziedzica.

Dobry środek.

Stary pijak. — Okrutnie mi w głowie zakręcił ten pierwszy kieliszek haraku! Trza będzie łyknąć drugi — to może odkręci.

"A to co innego"
oto co ludzie mówią zwykle
DRA. PIOTRA
GOMOZO
Jest to ziołowy środek o uznanej wartości. Jest w ciągłym użyciu przez przeszło sto lat i przyniosło promień słoneczny zdrowia do tysięcy domów.
TYLKO SPROBUJCIE JE RAZ, — gdy zdolność trawienia jest słabsza, — gdy stolec wasz jest nieregularny, — gdy sen wasz jest niespokojny, — gdy ból męczy wasze ciało, — gdy czujecie się zmęczeni i wyczerpani.
Nie znajdziecie go w aptekach. Dostarczane jest tylko przez specjalnych agentów, albo wprost z laboratorjum
DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.
2501 Washington Blvd. CHICAGO, ILL.
Dostawiane wolne od cła w Kanadzie.

EDWARD DAMESKI
Męski i Damski Krawiec
Przyjmuje ubrania na zamówienie. — Modny krój, staranne szycie. Ceny przystępne. Reparacje.
434 E. 15th St.
NEW YORK CITY

Z. HAŁACIŃSKI:

Inkasenci

Działo się to w przededniu wyborów. Do p. Aleksandra Getritza, właściciela sklepu ze świętościami, obok Katedry lwowskiej, weszło dwóch panów, zamykając skrzętnie drzwi za sobą. „Panami" to oni właściwie nie byli, gdyż z wyglądu wziąć ich było można raczej za zwykłych batiarów zamarstynowskich, ale w sezonie przedwyborczym ktoby tak czynił, byłby lek komyślnym, bo niewiadomo, — gdzie i na co tacy panowie przydać się mogą — a jak świadczą niedawne wypadki, potrafią się oni wydrapać na wybitne szczeble drabiny społecznej, ażeby gasić świeczniki narodowe.

Pan Getritz jest człowiekiem jowialnym, o uśmiechniętych oczach i podługowatej twarzy, — którą ściąga lub przydłuża, w miarę tego, w jakiem jest usposobieniu i sytuacji, a w chwilach gdy potrzebuje namysłu, czyści zawzięcie cwikier w rogowej oprawie.

Obecna chwila była jednak taka, że p. Getritz dla pewności cofnął się za ladę i z tamtąd rzucił badawczem okiem na przybyszów, chcąc ich zapytać o szczęśliwą okoliczność, która ich sprowadziła w jego podwoje.

Zanim jednak kilkakrotnie skurczył i wyprostował twarz, jeden z przybyszów przemówił do niego w te słowa:

— Kandydat dobrodziej pozwoli, że rekomendacja będzie z naszej strony względem osobowości naszej. Ja się mianiuję Wojciech Krętacz, a kolega mój Petro Karuzel Latem urzędujemy na Placu Powystawowym — przy karuzeli, którą kandydat znać musi, bo ma i wózki i sanki i inne rzeczy z drzewa ciosane. Tym interesem to ja kręcę, a Pietro wybiera od gości po dwa centy, — a to go też i przez to wyborcą mianuję. Latem to my tam z naszego urzędu zadowoleni, ale zimą to nie! Interes stoi! Ale że człek ma i głowę i inteligentny jest, więc razem z Pietrem zawiązaliśmy w tym roku komitet przedwyborczy żółkiewsko - zamartynowski — pod planem „czystej z mocną" — i zgromadziwszy co przedniejszych obywateli, popierać będziemy kandydatów uczciwych i szanowanych, dobrych ojców i opiekunów nas sierót opuszczonych, a skrycie urodzonych, interesujących się naszymi interesami, a potrzeby potrzebujących znający, i w dobrotliwej dobroci ofiarujący ostatni grosz dla bliźniego z głodu konającego, a hojnością wskrzeszonego!... A że kandydat dobrodziej jest w sam raz taki, to jednogłośnie uchwała zapadła, że go popierać będziemy i prezydjum uchwaliło na kandydata 50 koron i mnie i Pietra wysłało po rzemkasowanie tej taksy!

W trakcie tej przemowy pan Getritz miał dość czasu na wygimnastykowanie swej twarzy, na wyczyszczenie cwikiera i założenia go na nosie — a korzystając z chwil, gdy pan Wojciech Krętacz nabierał powietrza w pełne piersi, aby dalej mówić, odezwał się słodko:

— Ależ ja kandyduję dopiero za trzy lata!

— To nic! Uchwała zapadła i kaudydat ma złożyć 50 koron, jak obszył, bo inaczej nie dopuścimy!

— Popuść Wojtek! — wtrącił nieśmiało Pietro.

— Dobrze ci gadać: popuść! Uchwała jest na 50 — i z czego to popuszczać?

— Popuść Wojtek!

— Pietro miękki człek, kiedy taka wola jego, to 40 koron na ladę, — i kwita!

— Popuść Wojtek!

— Czy cię cholera nadała, czy co? Ze swego będę dokładał?— Co mam popuszczać! Kandydat nie wart 40 koron? Ta na wagę wart więcej! Żeby liczył kilo po 60 centów, a waży 90 kilo, to masz przeszło 50 papierków!

— Popuść Wojtek!

— Ani mi w głowie! Wydatki są! Afisze trzeba, odezwy trzeba, listę kandydatów tyż! Chyba oberwiemy z drukarza... — to 30 koron jak jeden grajcar — i już!

Pan Getritz słuchał cierpliwie wywodów pana Wojciecha, licząc, że lada chwila ktoś wejdzie do sklepu i uwolni go od inkasentów, ale że właśnie na dworze był mróz siarczysty, więc nikt nie kwapił się jakoś po zakupno obrazków świętych i koronek.

Sprawy więc nie można było stawiać na ostrzu noża. Wyłaniała się raczej potrzeba jakiegoś wyborczego kompromisu.

W chwili więc, gdy Pietro chciał wypowiedzieć swoje stereotypowe popuść Wojtek! — p. Getritz, oparłszy dłońmi o ladę, zaczął w te słowa:

— Proszę ja kochanych panów tego... ten... tak... Otóż kandydatem nie jestem, a że mróz na dworze, to łypnijcie po kieliszku tęgiej z mocną, a jakby wam tego, ten, tak, — (i tu wskazał na żołądek) — to na pół tę buteleczkę — i będzie dobrze! — Ale proszę ja kochanych panów, abyście mnie na liście nie drukowali!

— Jeszcze czego? Drukarza paść! Niedoczekanie!

I pan Wojciech z panem Pietrem opuścili zadowoleni sklep p. Getritza.

Wojciech Krętach ściskał w dłoni dwadzieścia centów, a Pietro niósł pod pachą butelkę Hunyady Janos.

Tak doszli do pierwszego szynku na Zerwanicy, gdzie wypili dwie kwaterki wódki, zjedli śledzia prosto z beczki, zakąsili kawałeczkiem chleba — i wyczerpawszy w ten sposób cały kapitał, poszli dalej inkasować od kandydatów kwoty, które uchwalił komitet przewyborczy.

NAUKA
RYSUNKÓW, CZYTANIA PLANÓW I INNYCH PRZEDMIOTÓW
GODZINY:
6—10 wieczór, w Niedzielę 10—2.
Tel. Shoreroad 6982 R.
342 — 86 Street, Brooklyn.

FARBUJCIE WYPŁOWIAŁĄ PELERYNĘ, SPÓDNICE, SUKNIE W DIAMOND DYES

Każda paczka „Diamond Dyes" zawiera sposób użycia tak zwyczajnie, że każda kobieta może farbować lub kolorować jej stare, przenoszone, wypłowiałe rzeczy. Pomimo, że nigdy przedtem nie farbowała, ona może wzbogacić swe stare spódnice, suknie, bluzki, palta, pończochy, swetry, nakrycia, draperje, firany, bogatym nie plamiącym kolorem. Kupcie „Diamond Dyes" nie innego wyrobu — wyborne domowe farbowanie jest gwarantowane. Powiedzcie Waszemu aptekarzowi jaki materjał chcecie farbować, czy to wełnę lub jedwab, płótno, bawełnę, lub też mieszaninę. „Diamond Dyes" nigdy nie robi pasów, plam, nie pełza, ani nie cieknie. (Ogł.).

CZĘSTY KASZEL
Wielu nie zna wyniku częstego zaziębienia lub kaszlu. Powinniście uważać, aby zbudować siłę odporności.
SCOTT'S EMULSION
przepełnione zdrowotnymi składnikami, pomaga do zbudowania siły i odporności. Żądajce od waszego aptekarza tylko Scott's Emulsion!
Scott & Bowne, Bloomfield, N. J. 22-26